WALEKTOWOSĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II. I.

Rok IX. Kraków, poniedziałek 15 lutego 1926 Nr. 37

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 2... Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. N... Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie ... należy nadsyłać wprost do Administracji. K... przesłane Redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów ... nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada. Redaktor ... przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwart. ...
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·80, „ „ ...
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ ...
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ ...
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacyj Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 30%, zagraniczne o 100% drożej.

Wojujący klerykalizm

Kraków, 14 lutego.

(Tb.) Mówimy tym razem o naszym własnym, żydowskim, domorosłym klerykalizmie. Nasza — „ecclesia militans". Rzadkie, co prawda, jest to zjawisko w naszem życiu. Myśleliśmy nawet, że ono u nas już nigdy nie wystąpi. Wszak na własnej skórze odczuwamy dzień w dzień czem jest klerykalizm dla życia społecznego. Nasza historja bezprzykładnie męczeńska chyba powinna była nauczyć nas stokroć więcej aniżeli innych, że „clericalisme voila l'ennemi!", że klerykalizm jest naszym wrogiem, jak jest wrogiem wszystkiego, co szuka nowych, lepszych dróg, nowych, jaśniejszych wyżyn. To smutne, często bardzo krwawe doświadczenie dziejowe skondenzowało się aż w instynkt narodowy, który prowadzi nas przez życie. Stąd to się wywodzi, że Żyd, sam nad konsewatywny w swoich poglądach, w polityce jednak łączy się zawsze i wszędzie z demokracją, chociaż często i w niej nie znajduje on faktycznej obrony. Instynktownie Żyd ucieka od wroga, od klerykalizmu.

Tembardziej należałoby się spodziewać, że w naszem własnem, wewnętrznem życiu niema miejsca dla wojującego klerykalizmu, którego czas panowania chyba już niepowrotnie minął. A jednak podnosi on znowu głowę. A czy ni to z taką pewnością siebie, z taką butą, jakby rzeczywiście miał pójść na podbój świata. Jakby możliwem było przekręcić na zegarze dziejowym wskazówkę o kilka wieków wstecz.

Oto — Zgromadzenie rabinów ortodoksyjnych, jakie się onegdaj odbyło w stolicy państwa. Miał to być zjazd rabinów ortodoksyjnych z całej Polski. Ale jakoś nie była cała Polska zastąpiona. Małopolska wysłała widocznie tylko rabinów z najmniejszych miasteczek. Wielkie miasta nie były zastąpione. Zjazd był tedy z niedużymi wyjątkami obesłany tylko z Kongresówki.

Ale mniejsza o ilość i — jakość delegatów, której zresztą nie zamierzamy zupełnie kwestjonować. Owszem jesteśmy gotowi uznać autorytet fachowej uczoności niektórych prowodyrów owego zjazdu. Nie możemy jednak uznać ani powagi, ani uprawnienia, ani zresztą skuteczności i celowości wojowniczego tonu, jaki na tym zjeździe panował. Toć to było butne, niemal że staro-pruskie, wypowiedzenie wojny wszystkim i wszystkiemu, co się nie daje zaprzęgnąć do rydwanu ortodoksyzmu.

Rabin Szapira z Piotrkowa, poseł na Sejm i jeden z matadorów naszej ortodoksji, tyle tchu nabrał w swoim referacie o „wychowaniu", jakby rzeczywiście miał ochotę i — siłę do zniszczenia wszystkiego, co wolne wychowanie żydowskie stworzyło w ostatnich dziesięcioleciach. Szkoła świecka, jaką stworzyliśmy z takim mozołem, z takim nakładem energji i ofiar, nie podoba się p. rabinowi Szapira. Zgoda. Ona też nie zabiega o jego sympatje, a najmniej o jego aprobatę we formie jakiegoś „hechszer". On też ma zupełną wolność urządzania szkolnictwa na swoją modłę, według swoich przekonań. A będzie wolne współzawodnictwo, którego ostateczne rozstrzygnięcie spoczywa w rękach — rodziców. Oni mają orzec bezapelacyjnie, na zasadzie swojej wolnej i nieprzymuszonej woli, który system szkolny odpowiada ich światopoglądowi i według którego oni pragną wychowywać swoje dzieci. Nowoczesne szkolnictwo hebrajskie — tarbuthowe i inne — jest w Polsce frekwentowane przez około stotysięcy dzieci. Widocznie jest duże zapotrzebowanie. Gdyby szkolnictwo to mogło uzyskać takie olbrzymie zasiłki z Ameryki, jakie mają szkolnictwo „jidyszystyczne" i ortodoksyjne, toby się dopiero pokazało, jak rozległą sieć szkół tego typu można było utworzyć w Polsce. Niestety układ sił w Ameryce a przedewszystkiem zaniedbanie tej gałęzi pracy przez naszych przyjaciół w Ameryce — może tylko wskutek wytężonej pracy w dziedzinie palestyńskiej — osłabia naszą pozycję, tak, że nie możemy podołać całej niezmiernie rozległej możliwości. A jednak szkoła tarbuthowa żyje i rozwija się o własnych siłach bez grosza subsydjów ze strony rządu, który poprostu nie spełnia obowiązku, nałożonego nań przez samą konstytucję.

Czy to szkolnictwo nie zasługuje w oczach klerykalnego referenta na głębszą i poważniejszą analizę, jak tylko tę, która odkrywa — herezję?

My walczymy o nasze pełne Odrodzenie duchowe, a p. rabin piotrkowski szpera za herezjami. Ostatnich pięć — sześć stuleci dało nam potężną nowohebrajską literaturę, dało nam Chaima Nachmana Bialika, dla którego genjusza trzeba szukać analogji aż w najświetniejszych epokach naszej biblijnej twórczości, a p. Szapira rzuca na to wszystko iście klerykalne anathema, lub, po naszemu wyrażone „cherem". Gdyby taka postawa nie była tak niezmiernie smutną jako signum temporis, jako znak rozzuchwalonej u nas w Polsce i może na całym świecie reakcji, to byłaby ona niesłychanie śmieszną.

A smutną i śmieszną zarazem jest także teza innego rabina, również posła na Sejm, p. rabina ze Sambora Lewina, w sprawie ustroju gminy żydowskiej. Pan rabin Lewin chce i uznaje jedynie i wyłącznie gminę religijną. Dlaczego? Czy jeszcze nie nadszedł czas na naszą zupełną narodową autonomję? Czy nie mamy prawa urządzić sobie naszego narodowego życia wewnętrznego w obrębie gminy tak, jak to naszym potrzebom odpowiada? Dla naszego wojującego klerykalizmu z prawej strony wszystko jest „trefne", co się nie mieści w tem, co on nazywa religją. Dla naszego wojującego klerykalizmu z lewej strony — tak jest, tam też jest nietolerancyjny, wojujący klerykalizm — jest wszystko zakazanem i potępienia godnem, co pragnie utrzymać ciągłość naszego naturalnego rozwoju. Prawicowy klerykał p. Lewin każe nam stanąć na miejscu, ani kroku nie zrobić naprzód i pokłócić się z całem tętniącem życiem i jego żywotnemi potrzebami. Lewicowy klerykał zaś, p. Ehrlich, każe nam stratować, spalić wszystko, cośmy nagromadzili przez trzy tysiąclecia twórczej pracy i zacząć nową erę, powiedzmy, od — Pereca. Jeden zabiera nam całą przeszłość, a drugi odcina nam całą teraźniejszość i — przyszłość.

Ale my możemy patrzeć spokojnie w przyszłość. Naród żydowski, zdrowy w swoim narodowym instynkcie samozachowawczym, nie da się skruszyć przez żaden wojujący klerykalizm, który jest mu organicznie obcy i wrogi. Żydostwo nigdy nie było urodzajną glebą dla sekciarstwa. Sekty nasze usychały z biegiem wieków, a naród, jako całość, ostał się i nadal się ostanie.

Praca odrodzeniowa sjonizmu, która w ciągłej twórczości, w ciągłem budowaniu i odbudowaniu — a także w przebudowaniu! — łączy organicznie przeszłe i przyszłe wieki, przejdzie suwerennie, jak samo tętniące życie, do porządku nad temi wszystkiemi próbami pomniejszenia i paraliżowania naszych sił i osłabiania naszego pędu ku górze. My mamy przed sobą wyżynę, ku której kroczymy, a ci, co wspinać się nie mają sił, bo są za słabi, i dlatego nas chcą zatrzymać w zwycięskim marszu, zostaną na dole — zamrożeni i zapomniani.

Prezydent Rzeczypospolitej przeciwko projektowi ustawy o najwyższych władzach wojskowych

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 13 2. (F) Wedle krążących pogłosek, na czwartkowym obiedzie wydanym przez p. prezydenta Rzeczypospolitej na cześć ministrów, omawiano też sprawę projektu ustawy o najwyższych władzach wojskowych oraz sprawę powrotu marszałka Piłsudskiego. W rozmowie z ministrami p. prezydent oświadczył, że według jego zdania, projekt ten nie jest odpowiedni. Przypuszczają, że opinja p. prezydenta zaważy na szali na najbliższem posiedzeniu rady ministrów, na którem gabinet ma zadecydować o losie tej ustawy.

Dookoła marszałka Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 2. (F) Jak donosi „Dzień Polski" udał się wczoraj do Sulejówka pos. Śliwiński, który złożył wizytę p. marszałkowi Piłsudskiemu. Celem wizyty tej, wedle informacyj tego dziennika, było skłonienie p. mar-

szałka do zaniechania dalszych wystąpień w prasie.

Jak informuje ten sam dziennik, w mieszkaniu prywatnem min. spraw wojskowych Żeligowskiego odbył się konferencja, na której zjawił się też marszałek Piłsudski. Przedmiotem konferencji była sprawa projektu organizacji najwyższych władz wojskowych.

Choroba marsz. Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 2. (F) P. marszałek Piłsudski zachorował na influencę. Chory ma podwyższoną temperaturę.

Nominacja posła Barlickiego na min. robót publ. - podpisana

Poseł Hausner — wiceministrem?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 2. (F) Podpisana została dziś nominacja posła p. Barlickiego na ministra robót publicznych. Tekst nominacji ukaże się w jutrzejszym numerze Monitora Polskiego. Co się tyczy wiadomości, jakie pojawiły się w niektórych pismach, jakoby równocześnie z nominacją p. Barlickiego miała być ogłoszona nominacja posła Artura Hausnera (PPS) na stanowisko wiceministra robót publicznych, należy uważać te wiadomości za przedwczesne, gdyż jak socjaliści informują, sprawa nominacji pos. Hausnera zadecydowaną zostanie po powrocie jego do Warszawy z jego okręgu wyborczego.

Pozatem, jak się dowiaduję, uwzględnione zostały postulaty PPS. Minister Barlicki posiadać będzie szeroki zakres działania, przyczem wstawioną będzie do budżetu ministerjum robót publicznych kwota 50 miljonów złotych na roboty publiczne i walkę z bezrobociem.

Prace nad nowelizacją ustawy o podatku majątkowym

Stały podatek majątkowy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 2. F) W min. skarbu odbywają się obecnie prace nad nowelą do ustawy o podatku majątkowym. Jak wiadomo, w dniu wczorajszym odesłano tę nowelę z powrotem do komisji skarbowej, celem przeprowadzenia odpowiednich zmian. Nowela, która obecnie znajduje się na warsztacie min. skarbu, zawierać będzie identyczne cyfry podatku majątkowego tj. kwotę 407 miljonów, natomiast wprowadzony na być jako inowacja **stały** podatek majątkowy, który będzie corocznie opłacany przez podatników.

O ulżenie ciężarów podatkowych

Delegacja żydowskich sfer handlowych u min. skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 2. (F) Min. skarbu Zdziechowski przyjął dziś delegację sfer przemysłowych i kupieckich pod przewodnictwem pos. Wiślickiego, która przedstawiła p. ministrowi konieczność obniżenia stopy podatków a zwłaszcza podatku obrotowego od sprzedaży hurtownej wszelkich towarów, zaznaczając, że specjalnie tego rodzaju artykuły jak skóra, papier i metale nie wytrzymują większego obciążenia jak 1 procent. Ponadto przedstawiła delegacja p. ministrowi prośbę o odciążenie drobnego przemysłu i handlu. Minister przyrzekł sprawy te rozpatrzyć i przychylnie załatwić.

Następnie delegacja udała się do dyrektora departamentu podatkowego p. Czechowicza, któremu również przedstawiła tesame postulaty prosząc o załatwienie ich w przyspieszonym trybie.

Zakończenie rokowań z Trustem Harrymana

Za prawo eksploatacji rudy cynkowej ma Polska otrzymać 10 mil. dol. kredytu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 .2 (F) Rokowania, jakie prowadzone były przez rząd polski z Trustem Harrymana o eksploatację rudy cynkowej na Górnym Śląsku zostały zakończone. W najbliższych dniach złożony zostanie w sejmie projekt ustawy o zwolnienie tego konsorcjum od podatku majątkowego i przyznanie mu pewnych ulg. Konsorcjum ze swej strony udzieli Polsce pożyczki w wysokości 10 miljonów dolarów.

Pożyczka Banku Ang. dla B. Polskiego?

Londyn, 13. 2 PAT. „Telegr. Comp." Wedle doniesień „Financiale Times" otrzymał Bank Polski od Banku Angielskiego kredyt w wysokości 1 miljona funtów szterlingów. Jako gwarancję złożył Bank Polski złoto wartości 20 miljonów złotych.

Rządowa komisja śledcza w Kaliszu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 2. (F) Dziś wyjechała do Kalisza celem przeprowadzenia dochodzeń w sprawie wypadków kaliskich oraz dla zbadania zachowania się władz administracyjnych i samorządowych wzgl. ustalenia ewentualnej ich winy, komisja z ramienia min. sprawiedliwości wraz z prokuratorem sądu okręgowego i dyrektorem departamentu bezpieczeństwa p. Maczkiewiczem.

— Poseł amerykański w Genewie zawezwany został do Waszyngtonu celem złożenia sprawozdania w kwestjach pozostających w związku z przygotowaniami się do konferencji rozbrojeniowej oraz w sprawie polityki państw mających uczestniczyć w konferencji.

Zmiany w min. skarbu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 2. (F) W min. skarbu nastąpią zmiany na wyższych stanowiskach. Ustąpić ma wicemin. skarbu Markowski, którego miejsce zajmie dotychczasowy dyrektor departamentu podatkowego p. Czechowicz, również ma ustąpić dyrektor departamentu budżetowego min. skarbu p. Zaczek a zego miejsce zajmie obecny wicedyrektor departamentu budżetowego p. Gordyński.

Mace palestyńskie do Polski

Pierwszy transport w najbliższych dniach.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 2. (F) Na dzisiejszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów uchwalono na skutek zabiegów Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej przyznać 60 procentową ulgę cłową dla mac palestyńskich. Mace te pochodzą z zakładów bar. Rotschilda. Pierwszy transport 70 tys. kilogramów ma nadejść w dniach najbliższych do Polski.

Rabini amerykańscy wobec planu reformy kalendarza

Nowy Jork, 13. 2 ŻAT. Odbyło się tutaj posiedzenie rady rabinów, składającej się z delegatów związku rabinów ortodoksyjnych i „reformowanych". Na porządku dziennym była kwestja stosunku do reformy kalendarza, projektowanej przez Ligę narodów. Przyjęto uchwałę, wedle której rada rabinów wypowiada się jedynie za taką reformą kalendarza, któraby nie naruszała świętości soboty. Rada rabinów wystąpiła z własnym kontrprojektem, wedle którego kalendarz reformowany zostałby w sposób następujący:

Rok składać się będzie z 13 miesięcy po 28 dni. W tym wypadku sobota wypadnie zawsze w tych samych dniach miesiąca. Piąty rok miałby być powiększony o jeden tydzień. Projekt rady rabinów przesłany został Radzie Ligi narodów.

Wielka fuzja banków amerykańskich

Nowy Jork, 13. 2 PAT. W Ameryce zanosi się na nowa olbrzymią fuzję banków. „Chase National Banc" połączy się z „Mechanic and Metal Banc". Połączone banki będą miały nazwę „Chase National Banc" i będą rozporządzały kapitałem 950 miljonów dolarów. Będzie to drugi z rzędu największy bank amerykański.

Rozbudowa Jerozolimy

Jerozolima, 13. 2 ŻAT. Towarzystwo Pro Jerusalem opracowało plan rozbudowy świętego miasta, który przewiduje znaczne zwiększenie przestrzeni miasta. Projektowane jest wybudowanie wielu nowych dróg, szos i ulic. Nowy plan przewiduje również budowę nowych przedmieść. Na przestrzeni projektowanej miałoby się osiedlić 200 tysięcy mieszkańców, a zatem dwa razy tyle ile wynosi obecna liczba mieszkańców.

Traktat neutralności turecko-rosyjski

Angora, 13. 2 PAT. Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego toczyła się dyskusja nad paktem nautralności, zawartym między Turcją a Unją Sowiecką. Przemawiał minister spraw zagranicznych Rouhdy Bej oświadczając, że podyktowany został zarówno interesami obu krajów jak i istniejącemi potrzebami obu państw. Izba przyjęła traktat jednomyślnie.

Możliwość rozszerzenia traktatu włosko-jugosłow.

Przeciwko połączeniu Austrji z Niemcami

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 13. 2 (D) Z Londynu donoszą: Rozeszły się tu wiadomości, że w związku z dyskusją w sprawie połud. Tyrolu rząd włoski polecił swemu przedstawicielowi w Belgradzie wysondować opinję, czy nie istnieją tam skłonności uzupełnienia traktatu zawartego między Włochami a Jugosławią w lecie 1924 przez dodanie nowych klauzul skierowanych przeciw przyłączeniu Austrji do Niemiec. Rząd włoski podkreśla w Belgradzie niebezpieczeństwo grożące Jugosławji z przyłączenia Austrji do Niemiec.

— Dzienniki łotewskie piszą, że w związku ze sprawą morderstwa kurjerów rosyjskich aresztowany został dozorca wagonowy Briese, który jechał w wagonie przeznaczonym dla kurjerów.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Czy istnieje tajny układ między Włochami a Anglją?

Po zjeździe Chamberlaina z Mussolinim w Rapallo nastąpiło pomyślne załatwienie sprawy długów włoskich w Anglji. Oba te wydarzenia posłużyły części prasy włoskiej i angielskiej do wytworzenia pogłosek o tajnym układzie między Włochami a Anglją, obejmującym współdziałanie obu tych państw na Wschodzie, a skierowanym głównie przeciwko Turcji. Jak dalece te pogłoski były rozpowszechnione, świadczyć może wywiad francuskiego dziennikarza z Mac Donaldem, który oświadczył, że jest zupełnie o tem przekonany, że Mussolini nie wyjechał do Rapallo, by tylko pozdrowić Chamberlaina, najprawdopodobniej obaj ministrowie omawiali sprawy związane z Mossulem i Tunisem.

Tym pogłoskom położyła koniec jasna i wyraźna odpowiedź Baldwina, który oświadczył, że nie istnieje żaden tajny układ między Włochami a Anglją. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dla Anglji załatwienie sporu mossulskiego jest rzeczą niezmiernej doniosłości i że w tym celu posługiwać się będzie nastrojami prasy włoskiej, by wywrzeć większy nacisk na Angorę. Ale Anglja jest zbyt przezorną, by związać się z Mussolinim. Załatwienie długów włoskich w Anglji przyszło coprawda Włochom w samą porę, gdyż umożliwiło im większą aktywność w kolonialnej polityce, tyczącej się zwłaszcza Tunisu i wysp leżących obok południowo-zachodniej Małej Azji zwanych Dodekanesem, o które to wyspy toczy się teraz spór dyplomatyczny między Włochami a Grecją.

Zjednoczenie Wschodu

W Kairze, rozwija ożywioną działalność założone niedawno „Towarzystwo Zjednoczenia Wschodu". Celem Towarzystwa jest propaganda jedności wszystkich narodów Wschodu bez różnicy rasy i religji oraz zacieśnienie węzłów pomiędzy poszczególnemi państwami wschodniemi. Jako najważniejszy środek realizacji tego programu ustawa Towarzystwa wskazuje „krzewienie prawdziwej kultury" i „zdrowej literatury".

W skład towarzystwa wchodzą przedstawiciele Egiptu, Syrji, Turcji i Persji — nie biorą w niem jednak udziału, przynajmniej dotychczas, Hindusi. Prezesem „Zjednoczenia" jest Szeik al Bakri, potomek Proroka zwierzchni derwisz Egiptu, vice-prezesem książę Daud.

Nowy program finansowy w Niemczech

(Od naszegg korespondenta berlińskiego).

Berlin, 11 lutego.

Z dużem napięciem i zainteresowaniem oczekiwano ekspose nowego ministra skarbu Dra Reinholda. Demokrata Dr. Reinhold jest coprawda homo novus w obecnym rządzie Rzeszy, dał się jednak już przedtem poznać, jako saski minister skarbu, kiedy objął tekę finansów po upadku socjalistyczno-komunistycznego gabinetu Zeignera i w krótkim stosunkowo czasie doprowadził nadwerężony budżet saski do równowagi.

Nowy minister skarbu ma dzisiaj zadanie niewątpliwie znacznie trudniejsze i jakkolwiek zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że nie jest zgoła rzeczą łatwą ani możliwą uzdrowić w krótkim czasie zrujnowane zupełnie gospodarstwo niemieckie, to jednak nie traci optymizmu i rozwija bardzo radykalny program gospodarczy.

Za główne zło, które jaknajrychlej usunąć należy, uważa Dr. Reinhold nadmierne obciążenie podatkowe, które pozostawił w spadku po sobie ostatni nacjonalistyczny minister finansów von Schlieben. Wpływy podatkowe ostatniego roku przekroczyły o 2065 miljonów marek preliminarz, co spowodowało naturalnie znaczne podrożenie cen towarów. Nowy minister zrywa z systemem tezauryzacji kapitału przez państwo na koszt społeczeństwa i pragnie przeprowadzić najbardziej radykalną redukcję podatków, aż do ostatecznej granicy, za którą przyjąć może na siebie odpowiedzialność. „Naród, który pragnie utrzymać swe znaczenie na światowym rynku gospodarczym", powiada Dr. Reinhold, „nie może na dłuższą metę ponosić ciężarów, jakie w ostatnich latach zostały nań nałożone. Nadmierne podatki podkopały silnie fundamenty gospodarstwa niemieckiego i stały się główną przyczyną kryzysu, jaki Niemcy obecnie przeżywają. Jeżeli nie chcemy dopuścić, aby przesilenie obecne doprowadziło do zupełnej katastrofy musimy zmniejszyć wydatki państwowe i obniżyć podatki do takiego poziomu, jaki utrzymać może na swych barkach gospodarstwo niemieckie.

Przechodząc do faktów konkretnych proponuje minister skarbu redukcję preliminarza podatkowego o 550 miljonów marek. W szczególności zapowiada obniżenie podatku obrotowego z 1 procent na 0·6 proc, które nastąpić ma już 1 kwietnia br. (dawniej wynosił podatek obrotowy 2 i pół procent), dalej domaga się zupełnego zniesienia podatku luksusowego, a przedewszystkiem znacznego obniżenia podatku kumulacyjnego (Fusionssteuer), do czego szczególną przywiązuje wagę. Dotychczasowy wysoki ten podatek uniemożliwiał w wielu wypadkach kumulację mniejszych przedsiębiorstw, celem wzajemnej współpracy dla potanienia kosztów produkcji. Jako odstraszający przykład zgubnej polityki finansowej podaje rozbicie pertraktacyj, mających na celu stworzenie trustu stalowego, który nie doszedł do skutku jedynie z powodu nadmiernych podatków. W końcu oświadcza Dr. Reinhold, że ściąganie należytości podatkowych musi być złagodzone, celem ochrony podatników, dla uniknięcia niepotrzebnych tarć i scysyj.

Każdy inny program gospodarczy bez równoczesnego obniżenia ciężarów, reorganizacji zarządu państwowego i redukcji urzędów, uważa on za błędne koło, z którego niema wyjścia i program taki nie może doprowadzić do żadnych pozytywnych rezultatów. Dla uspokojenia opinji oświadcza nakoniec, że zmniejszenie budżetu państwowego w żadnym wypadku nie zagraża walucie niemieckiej.

Ekspose nowego ministra skarbu przyjęte zostało przez wszystkie stronnictwa bardzo przychylnie. Coprawda prasa nacjonalistyczna odnosi się nieco sceptycznie do samej metody i powątpiewa, czy nowy minister będzie miał dość energji do wprowadzenia jej w życie, prasa lewicowa natomiast oburza się, że minister nie dotknął w pierwszym rzędzie najbardziej antysocjalnego podatku, tj. podatku czynszowego (Hauszinssteuer), który przyczynia się do nadmiernej wysokości czynszów, które z dniem 1 kwietnia br. mają osiągnąć wysokość przedwojenną.

Najważniejsze realne znaczenie dla szerokich mas ma obniżenie podatku obrotowego, sprowadzić ono musi zniżkę cen, z drugiej zaś strony oznacza ogólne podniesienie płac, a zarazem i siły kupna społeczeństwa.

Niewątpliwie nowy program finansowy jest bardzo śmiały, jednakowoż nieco ryzykowny, dlatego też oczekiwać należy silnej opozycji kół rządowych. Przeprowadzenie programu natrafić musi na tem większe trudności, ile że obecny gabinet opiera się na bardzo minimalnej większości.

Punkty poruszone przez Dra Reinholda są niewątpliwie tylko linją wytyczną programu, dalszy rozwój pójdzie w kierunku obniżenia ciężarów socjalnych redukcji taryf przewozowych, opłat kolejowych, pocztowych jak i wszelkich rządowych świadczeń. Dr Reinhold ufa niezłomnie, że przy poparciu większości uda mu się przynajmniej w pierwszym stopniu uzdrowić nadwerężone gospodarstwo niemieckie i przywrócić mu jego dawne znaczenie na rynkach światowych. **W. M.**

— **W STOW. AKAD. ŻYD. „CHEJRUT"** (Zielona 8, parter) odbędzie się w poniedziałek dnia 15 lutego referat M. Sobla p. t. „Problem narodowy, a walka klas". Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp wolny.

E. STEINMAN (Tel Twiw).

Samotny idę.

Po ziemi Emeku, która do narodu należy, idę samotny.

Nigdzie, w żadnym kraju, na żadnej ziemi nie mam i nie miałem nigdy tego uczucia samotnego spaceru.

W latach dziecińśtwa błądziłem zwykle po obcych polach i łąkach. Z bijącem sercem błąkał się żydowski wędrowiec. Coś nieskończenie strasznego obejmowało jego kroki. Źli urwisze i złośliwe psy goniły za nim i prześladowały go. Rabusie, dziwni ludzie z lasu z toporami i uporne demony jakieś towarzyszyły wszędzie mnie, Żydowi.

Nawet w najbardziej ożywionych ulicach wielkich miast odczuwałem, ja Żyd, coś dzikiego i groźnego w obcych, pogardliwych otoczenia.

Nigdy nie przeżyłem całkiem samotnego spaceru.

Tylko tutaj, w tej wielkiej przestrzeni Emeku, jestem sam i samotny, idąc od jednego kibucu do drugiego.

Za mną coś stałego i silnego. Wokół swojskie i własne: niebo, Giłboa, Tabor, Karmel, góry i czerwone dachy, które zawsze zwiastują żydowskie osiedle.

Liczę: jeden kilometr ziemi narodowej, a oto drugi i trzeci. I jeszcze, i jeszcze. I zdaje mi się, że owija mnie gęsta tkanina, której na miano: ludność, i że ja coraz dalej zapuszczam się w głąb tej gęstej tkaniny.

Kroki moje wiodą mnie w sam lud, w jego rdzeń.

Stąd moja spokojna samotność, stąd pewność i siła, że idę samotny.

Prawdziwa, absolutna jak i warunkowa samotność, ta, która jednostkę zapładnia i wzbogaca kwitnie tylko w łonie wiecznie młodej i świeżej ludowości.

Tylko na tej ziemi, która do całego ludu należy, czuję się silny i pewny, choć samotny.

* * *

Samotny idę...

A cel wędrówki? Bez celu idę, a równocześnie jednak świadom celu. Bo nie do wiadomego żydowskiego osiedla wiodą moje kroki, lecz do każdego z osobna w Emeku i do wszystkich razem. Wielki, sławny Ejn Harod i jego silny sąsiad Tel-Josef, mała wspinająca się po górach Giwa i to miłe koło, które się Nahalal nazywa; pierworodny Funduszu Narodowego: pierwsza Merchawia i jego Benjaminek Dzin'ka — oto do nich wszystkich i do każdego z osobna zwrócone są moje kroki wędrowca.

Gdzie mnie zaskoczy zachód słońca i przy którem z tych siół przemoże mnie zmęczenie, tam przeczekam dzień i spędzę noc.

A zatrzymując się, będę patrzał kornemi oczyma na ciężki trud żydowskiego robotnika.

Będę widział: jak ziemia chłonie młode siły żydowskich dzieci spieszczonych i jak dzieci z mieszczańskich rodzin chłoną w siebie świeżą siłę ziemi. Jak delikatne ręce córek żydowskich doją krowy w późną noc i jak w dzień żab zaczyniają ciasto. I jak młodzieńcy zy

Przegląd prasy

Jeszcze ciągle spór o marszałka Piłsudskiego.

Nazwaliśmy onegdaj marszałka urodzonym dziennikarzem, gdyż każda jego enuncjacja, każdy wywiad z nim, wywołuje w prasie polskiej żywe echo. Opinja polska oddawna nie jest, jeśli chodzi o osobę Piłsudskiego, jednolitą. Na razie przytoczymy tylko dwa sprzeczne ze sobą głosy. I tak „Gazeta Warszawska Poranna" w długim, całą stronę gazety obejmującym artykule, utrzymanym na ogół w tonie spokojnym, odnosi się krytycznie do działalności Piłsudskiego nietylko jako naczelnego wodza, lecz i Naczelnika Państwa i do takiej oto dochodzi konkluzji:

> Nam się wydaje rzeczą poprostu nie do uwierzenia, ażeby p. Piłsudski, przy całem swojem wysokiem mniemaniu o sobie, mógł się uważać za ukwalifikowanego do piastowania władzy politycznej w dzisiejszych warunkach, żeby mógł wierzyć w możność utrzymania się przy tej władzy dłużej nad parę tygodni nawet wtedy gdyby jakimś cudem spadła mu w ręce. Jakżeby on sobie wyobrażał swe rządy przy pustej kasie, w warunkach, w których maszyna drukarska nic nie pomoże?...
>
> Z tych wszystkich względów bardzo bylibyśmy radzi, gdyby p. Piłsudski podzielił nasze przekonanie, że w obecnem trudnem i niebezpiecznem położeniu naszego państwa kwestja jego osoby nie jest w Polsce najważniejszą i żeby się zgodził zdjąć tę kwestję z porządku dziennego.

A więc zdaniem „Gazety Porannej", której artykuł można uważać za enuncjację całego obozu endecji wraz z przybudówkami, Piłsudski jest obecnie w Polsce „nieaktualnym". Wojna nam nie grozi, Piłsudski jest zresztą za stary, powinien więc siedzieć w Sulejówku i pisać swe pamiętniki. Innego zdania jest łódzka „Republika", która, chociaż ma pewne zastrzeżenia tyczące się polityki Piłsudskiego jako naczelnika państwa, uważa jednakowoż że Piłsudski jest żywą siłą, której nie wolno marnotrawić. Bo:

> Gdy głowy nasze płonęły gorączką wyimaginowanej wielkości, zdawało się, że Piłsudski może spokojnie dogorywać w Sulejówku. Ale kiedy przyszły złe czasy twardej rzeczywistości i poczęło się rwać i pruć ze wszystkich stron, naraz obejrzano się i spostrzeżono... brak Piłsudskiego.

Chcieliby, — dodaje „Republika" — by Piłsudski nie przemawiał tym tonem o sobie, by nie podnosił swych zasług, ale:

> A Piłsudski nie chce tak mówić. Ma prawo i ma rację. Jego styl jest własną jego sprawą, mierzy się własnemi sprawdzianami rozsądku, taktu i uczucia. Chodzi raczej o to, że przy pracy państwowej brak jego osoby staje się coraz dotkliwszy, tak już dotkliwy, że rozumie to rząd p. Skrzyńskiego, choć nie brak w nim wrogów Piłsudskiego.
>
> Wycofanie ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych z komisji sejmowej jest pierwszym wyłomem w płycie grobowej, pod którą starano się pochować Piłsudskiego. Tego jeszcze mało.
>
> Piłsudski musi wejść nie przez wyłom ale przez naściężaj otwartą bramę!

„Robotnik" który onegdaj przyniósł streszczenie wywiadu z Piłsudskim, zapowiedział, że do wywiadu tego wróci. Na razie milczy, jednakowoż, widocznie nie uzgodniono jeszcze różnic w łonie P. P. S., nie znaleziono jeszcze formułki, która rzuciłaby pomost między dwa zwalczające się obozy.. **Assi.**

Z wyprawy marokkańskiej



Król hiszpański wręcza marszałkowi francuskiemu Petain w uznaniu jego zasług w wyprawie marokkańskiej wysoki order hiszpański. Na prawo generał Primo de Rivera.

dowscy idą za pługiem krokiem wolnym, miarowym, kótry świadczy o ogromnem zwycięstwie ludzi, co zwalczyli wszystko, co było u nich nierytmiczne, jak piana wzburzona i zależnia od instynktu i pędu.

Wszystko to będę, widział i stać będę, z daleka, sam jeden...

* * *

Na drodze z Ejn Charod do Tel-Josef.

Jest przedwieczór. Udałem się w drogę. Nie bez pewnego lęku.

Bo wszyscy wracają już do Ejn Charod z okolicznych pól na mułach. Powoli opuszczają ostatni już pola. Zmrok zapada. Zapytuję jednego z przejeżdżających: Towarzyszu, czy idąc tak samotnie teraz do Tel-Josef, nie mam się czego obawiać?

A on odpowiada mi z pewnością w głosie: Niema najmniejszego powodu do obawy. Wokół wszystko już żydowskie.

Ale po krótkiej drodze powtarzam — ja, człek grzeszny — to samo pytanie drugiemu, który zdaje się — jest ostatnim z powracających. Uspokaja mnie uśmiechem tylko. który mnie wkońcu najzupełniej upewnia, że mnie tu całkiem samemu na żydowskiej ziemi nic nie grozi. — — —

A potem wyszedł naprzeciw mnie jasny miesiąc; stamtąd, z Tel-Josef. I oświecił wiele wspomnień dawnych czasów i wskrzesił wiele duchów przeszłych pokoleń, które żyją w mej głębszej jaźni żydowskiej.

Prorokini Debora, Barak syn Awinoama, Gideon i jego hufiec bohaterski, Eljasz..

Emek — ojczyzna heroizmu żydowskiego we wszystkich czasach.

Bohaterzy życia, bohaterzy śmierci — cienie ich towarzyszyły mi teraz w wędrówce mej.

We wszystkich członkach czułem rozkosz tego samotnego spaceru przy świetle księżyca. Mojego księżyca. — —

Bo moją też ziemia, na której kroczę, idę samotny. **(Przełożył Dr. N. Braun).**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

„WALKA Z KOBIETĄ I — O KOBIETĘ"

najbliższy odczyt red. Dr. Kanfera z cyklu „Wrogowie i przyjaciele kobiety", obejmujący rolę kobiety w twórczości Björnsona, Ibsena i Tołstoja a stanowiący dla siebie odrębną zupełnie całość odbędzie się we środę, dnia 17 bm. o godz. 7 wiecz. w „Kollegium Wykładów Naukowych".

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś popołudniu po cenach zniżonych „Trójka hultajska" której ostatnie przedstawienie wypełniło całkowicie teatr. Wieczorem mocny dramat arcybaszewa „Prawo barbarzyńcy", który grany będzie też jutro, a potem dopiero we środę. We wtorek karnawałowy na przedstawieniu popularnem po cenach do połowy zniżonych ukaże się jeszcze raz kapitalna satyra filmowa „Bitwa pod Waterloo". W najbliższym czasie, jako dalszy człon cyklu Fredry wystawiona będzie w starannem przygotowaniu jedna z rzadziej grywanych komedyj „Przyjaciele".

— **„DZIEWCZYNA Z ZAPAŁKAMI".** Dzisiaj w niedzielę 14 bm. o godzinie 4-tej popołudniu ukaże się po cenach zniżonych fantastyczna pantomina baletowa „Dziewczyna z zapałkami" osnuta na tle poetycznej baśni Andersena. Dzisiaj w niedzielę o godzinie 8-mej wieczorem, niezawodna pod względem kasowym farsa „Pan naczelnik, to ja".

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś, niedziela 14 bm. o godz. 3·30 popołudniu po cenach zniżonych „Za naszą wiarę", sztuka ludowa w 4-ch aktach Sz. Asza. Wieczorem o godz. 8 wesoła operetka A. Goldfadena „Obaj Kune Lemel". Role dwóch Kune Lemelów wykonują dyr. A. Kompaniejec i A. Polakow.

— **PRZEDSTAWIENIE SZTUKI ASZA „ZA NASZĄ WIARĘ"** w teatrze żydowskim na rzecz bezrobotnych odbędzie się we wtorek 16 bm. (a nie 17 bm.) Bilety zakupione na 17 bm., zachowują ważność na przedstawienie w dniu 16 bm.

— **POLSKI ZWIĄZEK MUZYCZNO PEDAGOGICZNY** urządza dziś w niedzielę 14 bm. o godz. 4 popoł. wielki popis skrzypcowy uczniów prof. Rosenbluma ze współudziałem uczniów fortepjanowych, prof. Grodzickiej, Machowej i Dziedzickiej. — Sala instytutu Muzycznego św. Anny 2.

— **DRUGI I OSTATNI KONCERT JÓZEFA ŚLIWIŃSKIEGO,** naszego świetnego pianisty, odbędzie się we wtorek 2 marca br. Bilety sprzedaje już J. Lipski, Sławkowska 8.

— **LEO BELMONT,** świetny prelegent i publicysta wygłosi w piątek, 19 bm. w Starym Teatrze zajmujący odczyt pt. „Psychoza oskarżenia ludzi niewinnych. Bilety w cenie od zł 1—3 są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— **KWARTET DREZDEŃSKI** wystąpi w Krakowie w niedzielę, 21 bm. Będzie to IX. koncert abonamentowy. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: pop. „Trójka hultajska"; wiecz. „Prawo barbarzyńcy".

Poniedziałek: „Prawo barbarzyńcy".

OPERETKA

Niedziela: pop. „Księżniczka dolarów"; wiecz. „Księżniczka dolarów".

Poniedziałek: „Księżniczka dolarów".

BAGATELA

Niedziela: pop. „Dziewczyna z zapałkami"; wieczór „Pan naczelnik, to ja".

TEATR ŻYDOWSKI, UL. BOCHEŃSKA

Niedziela: pop. „Za naszą wiarę"; wiecz. „Obaj Kune-Lemel".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

KINO MUZEUM wyświetlać będzie w niedzielę dn. 14 bm. następujący program pouczająco-rozrywkowy: „Felm we filmie", 6 aktów, oraz „Jim i Jack na urlopie", humoreska w 2 aktach.

UCIECHA: „Otwarte całą noc".

NOWOŚCI: „Chryzantemy".

WANDA: „Nik — król szoferów".

REDUTA: „Walka o kobietę i brylant" oraz 2 komedje.

SZTUKA: „Mary Pickford" oraz „Dorota Vernon".

PROMIEŃ: „Czterech jeźdźców Apokalipsy".

Dział literacki Nowego Dziennika

G. Szofman

Pod względem formy zewnętrznej ekspresji nie posiada Szofman, w literaturze hebrajskiej, żadnego prototypu, ani też dotychczas żadnego naśladowcy. Każdy jego utwór nosi na sobie tak wybitne piętno swojego twórcy, że — Szofman, niekoniecznie musi swe utwory podpisywać. Kwestja ich autentyczności nie nastręczałaby w danym wypadku żadnej trudności, bo, — mylić się tu niepodobna — mogą one pochodzić tylko od — Szofmana. Szofman konkurentów nie ma.

„Un ecrivain de courte haleine", powiedział by o nim Francuz. Ten to „krótki oddech" jest też najcharakterystyczniejszym rysem Szofmana. On nie potrafi opowiadać, nie potrafi zajmować się skrupulatnie pewnym bohaterem i śledzić jego przejść, na dłuższą metę. Powieści-by Szofman nie stworzył. Nie zdołałby oddać tego powolnego tworzenia się jakiegoś procesu, tego systematycznego narastania pierścienia za pierścieniem. Nawet nowelka Szofmana, o którą się czasem pokusi, ma zbyt mało koncentracji około osoby bohatera. Brak jej, prawie zawsze, jednolitości w przeprowadzeniu konsekwencji w linji.

Dziedziną Szofmana jest szkic, krótki, zwięzły szkic. Tu Szofman się skupia. Oddając nastroje chwili, nie kusi się o skrupulatne przedstawianie stanów psychicznych i ich nuancowanego rozwoju. Podchwytuje je i kreśli, nie jako coś tworzącego się jeszcze, ale jako coś w danej chwili już ustalonego, skończonego. Często zaś, gdy Szofman nie zaczyna od końca, ale cofa się wstecz dla nabycia pewnej „perspektywy", to — tylko na kilka kroków. W tym wypadku, jego point de depart nie zlewa się wprawdzie z point d'arrivee, ale dystans między nimi jest zawsze bardzo mały. Przyczynia się to znacznie do uwypuklenia całości, do silniejszego podkreślenia psychicznego przejścia i — do napięcia uwagi czytelnika.

Jest to pewnego rodzaju „taktyka" u Szofmana. Czytelnika czekają u niego wciąż niespodzianki. Poświęcając mało uwagi szczegółom i drobiazgowemu opisowi zewnętrznej strony, lubi Szofman bardzo często zaglądnąć w głąb, a potem, w kilku drobnych rysach, umie on oddać całą wewnętrzną, psychiczną stronę, niezmiernie trafnie i, jak bardzo często paradoksalnie.

Paradoks Szofmana, po części obliczony na efekt, kryje w sobie, jak każdy zresztą paradoks, sporą dozę prawdy. Tak, smutnej, bardzo smutnej, prawdy.

Dla przykładu, przytoczę refleksje Szofmana o samobójstwie:

„Pełno w gazetach wieści o samobójstwach. Kupcy, przemysłowcy, którzy ulegli w walce o byt... Stróżowa pukała do drzwi, nikt nie odpowiada. To wzbudza u niej podejrzenia. Dała znać policji. Zawołano ślusarza, który drzwi wyłamał, a wtedy...

„Ach! Boję się o swojego czteroletniego syna. Cóż on pocznie kiedyś na tym świecie, cóż z niego będzie?...

„Otóż i on. Biegnie ku mnie z młoteczkiem w ręku... Przycisnąłem go do serca, tak czule jak nigdy dotąd. Błysnęła mi myśl: „Dam Cię do ślusarza, synu mój, do ślusarza! W zawsze niej przyszłość bądź ty owym człowiekiem, którego policja zawezwie do wyłamywania drzwi..."

Oto utwór par excellence szofmanowski. Uderza nas formalnie, ta niepospolita wprost zwięzłość stylu, ta nienapotykana dotąd u nas, kondenzacja, owe napięrzenie całej mocy pro blemów, w kilku zaledwie słowach. A końcowem „rozwiązaniem" tych bolączek — paradoks.

W króciótkim szkicu, skreślić potrafi Szofman dzieje długiej, wieczystej miłości, iście po mistrzowsku. „On" — oto jedyne słowo, które ciśnie się wciąż na usta młodej kobiety która — nieszczęśliwa — nie wyszła za niego! „On" — jedyne słowo, a zawiera ono całą treść życia dla tej kobiety, a jest ono odwiecznem źródłem niepokoju i zazdrości dla kochającego męża.

Jest to bodaj jeden z najdoskonalszych szofmanowskich utworów. Rozkoszne chwile przeszłości, dyssonans młodego małżeństwa, tragedja młodej kobiecej duszy, wszystko to jakby zaczarowane w krótkim dwustronicowym szkicu „On".

W takich to krótkich szkicach celuje szofmanowskie pióro. Zaryzykowałbym nawet po wiedzenie, że, w lwiej części, wartość szofmanowskiego utworu jest odwrotnie proporcjonalną do jego długości. Kilku dobranemi słowy potrafi Szofman doskonale oddać krótką chwilę z życia swojego bohatera. Kilka płynnych, potocznych zdań, a potem utyka nagle Szofman, urywa, niedomawia. W ten to sposób „nawiązuje" on do przeszłości bohaterów swoich. Wyobraźnia czytelnika musi przyjść z pomocą, aby dotworzyć i uzupełnić.

Oto charakterystyczna cecha szofmanowskiego genre'u. Pod tym względem pozostaje dotąd Szofman w naszej literaturze — jedynym.

H. Pfeffer.

Spór o nieznany list Tołstoja

Niezwykłą sensację literacką wywołało w Moskwie opublikowanie nieznanego dotychczas listu L. N. Tołstoja, adresowanego do siostry jego żony, Tatjany Andrejewny Kuźmińskiej. List ten został napisany pół roku po ślubie Tołstoja, który odbył się, jak wiadomo, 23 września 1862. Oryginał listu tego znajduje się w muzeum Tołstoja w Moskwie.

List ten niedawno ukazał się w druku pt. „Porcelanowa lalka" i wywołał wielką sensację ze względu na to, że b. współpracownicy Tołstoja widzą w nim zarodki wielkiej tragedji z ostatnich lat życia Tołstoja — tej tragedji, która doprowadziła do jego rozejścia się z żoną Zofją Andrejewną i która go zmusiła do tego, że opuścił dom i udał się w swą ostatnią podróż.

Spory o list ten utrudnia wielce fakt, że jest on napisany w formie fantazji. Dlatego też część wielbicieli Tołstoja uważa list ten za niewinny żart, podczas gdy inni widzą w nim odzwierciedlenie głębokich przeżyć Tołstoja.

Jaka treść tego listu? L. N. Tołstoj opowiada T. A. Kuźmińskiej w liście, datowanym z dnia 23 marca 1863, że śniło mu się, jak Zofja Andrejewna przemieniła się w zimną, gładką i nieżywą lalkę porcelanową. „Znajdowałem się w strasznem położeniu" — pisze Tołstoj — i nie wiedziałem, co robić, co mówić, co myśleć. Jej oczy były przymknięte, jej brwi i rzęsy nie zdradzały życia. Spoglądała na mnie ora na swe łóżko, do którego widocznie chętnie by się położyła. Stała jednak, jak posąg, na jednem miejscu. Byłem zmieszany, chciałem ją odnieść na łóżko. Zdawała się być lekką i drobniutką, jak figurka ze szkła. Nagle poczęła się zmniejszać, a ja miałem wrażenie, że stała się mniejszą, niż moja dłoń. Chwyciłem poduszkę, uderzeniem pięści zrobiłem w rogu małe wgłębienie, gdzie postawiłem lalkę. Następnie wziąłem nocny czepek, złożyłem go cztery razy i przykryłem lalkę aż do głowy. Zgasiłem świecę, a lalkę położyłem sobie pod brodę. Nagle słyszę, jak woła z rogu poduszki: „Lwie, dlaczego przemieniłam się na lalkę porcelanową?" Nie wiedziałem, co mam odpowiedzieć. A za chwilę znów zapytała: „Czy ci to nie przeszkadza że jestem z porcelany?" Odpowiedziałem, że mi to nie przeszkadza. Dotknąłem się jej, była nadal zimna i porcelanowa".

Były sekretarz L. N. Tołstoja, N. N. Gusew, widzi w liście tym symboliczne wyobrażenie powstającej wielkiej tragedji Tołstoja. Mówi on: „List ten uważam za odbicie głębokich przeżyć L. N. Tołstoja w jego stosunku do Zofji Andrejewny w pierwszych czasach ich pożycia małżeńskiego. Pod względem psychologicznym list ten, jest całkiem naturalny. Domyślam się, a chyba wszyscy o tem wiedzą, że w stosunku wzajemnym między mężem a żoną zdarzają się okresy, kiedy mężowi zdaje się być żona jego — chociażby przejściowo tylko — istotą bez duszy. Możliwe, że i u Tołstoja podobny okres nastąpił na progu jego nowego życia.

Znany przyjaciel Tołstoja W. G. Czertkow zgoła inaczej list ten interepretuje. Pisze on: „Przecież, chodzi tu o niewinny żart Lwa Nikołajewicza. O nic więcej. Zofja Andrejewna Tołstojewa i siostra jej, która wyszła za mąż za Kuźmińskiego, były wiernemi przyjaciółkami. Dlatego też w liście spotykamy różne żarty. Również sam list jest żartem".

Ciekawem jest jednak, że gdy N. N. Gusewowi zwrócił uwagę pewien współpracownik „Krasnoj Gazety" na zapatrywania Czertkowa zaprotestował Gusew przeciw tak skomplikowanej interpretacji: „Czertkow nie chciał się o liście tym zbytnio rozpisywać. Czyż jedyne zdanie w liście: „Byłem w strasznej sytuacji" nie mówi już dość wyraźnie o tem, jak poważnej natury były przeżycia Tołstoja?"

Korespondent „Krasnoj Gazety" spytał Gusewa wprost: „Czy nie przypuszcza pan, że między historją z porcelanową Zofją Andrejewną na progu jej pożycia małżeńskiego z Lwem Mikołajewiczem a końcem jej życia, kiedy to żywa Zofja Andrejewna musiała w Astapowie za oknem przysłuchiwać się ostatnim westchnieniom męża, — istnieje bezpośredni związek? Czy nie mamy tu jednej tragicznej linji życia ich obojga?" Gusew na pytanie to odpowiedział twierdząco. Pomimo to spory co do tego listu nie są wyczerpane. Na pytanie: „Żart, czy tragedja", nie można tak łatwo odpowiedzieć, gdyż odpowiedź wziął z sobą do grobu najpierw L. N. Tołsoj, a później jego żona Zofja.

(Cepa)

Bibljoteka Narodowa i Uniwersytecka w Jerozolimie

w ciągu roku 1925.

Od 1 stycznia 1925 do 1 stycznia 1926 roku przybyło do Bibljoteki 20.855 dzieł w 25.890 tomach. Liczba ta obejmuje naturalnie wyłącznie dzieła skatalogowane i oddane do użytku publiczności. Dnia 1 stycznia 1926 roku wynosił stan posiadania Bibljoteki 90.399 dzieł w 110.089 tomach (i te liczby odnoszą się wyłącznie do skatalogowanych książek. Bibljoteka liczy oprócz tego kilkanaście tysięcy tomów dzieł nieskatalogowanych, pomijając już dublety). Stan Bibljoteki wzrósł w ubiegłym roku o 30 procent.

Wpływy ubiegłego roku wynoszą w oddziel nych dziedzinach:

1) Hebraica 4668 tomów, 2) Medycyna 3330, 3) Literatura piękna 2914, 4) Judaica 2635, Geografja i historja 2374, 6) Literatura w języku żydowskim 1753, 7) Socjologja i pedagogika

1766, — 8) **Historja religji** 1337, — 9) Filologja 1247, — 10) Matematyka i nauki przyrodnicze 1053, — 11) Filozofja i psychologja 877, 12) Sztuka 757, — 13) Periodica i bibljografja 668, — 14) Nauki stosowane 383, — 15) Chemja (poza książkami, znajdującemi się w Instytucie Chemicznym) 128. Razem 25.890 tomów.

Z zestawieni widzimy, że nie wszystkie działy rozwijają się w Bibljotece równomiernie. O ile nauki medyczne wykazują wzrost dzięki poparciu Związku lekarzy amerykańskich i specjalnego Komitetu Berlińskiego, a nauki humanistyczne dzięki licznym większym ofiarom i zakupom, to nauki matematyczne i przyrodnicze wykazują stosunkowo mały wzrost, przypada bowiem na nie zaledwie 4 procent ogólnego wpływu książek. To też wysiłki przyjaciół Bibljoteki powinny iść przedewszystkiem w kierunku wzbogacenia tych zaniedbanych działów Bibljoteki.

Warto zaznaczyć, że przeszło 35 procent wpływów przypada na Polskę. Są to książki przesłane staraniem „Tow. Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie".

Żydowski teatr minjatur.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Niedawno został otwarty w Warszawie (o czem krótko już donieśliśmy — red.) żydowski teatrzyk minjatur pod nazwą „Azazel". Kierownictwo artystyczne teatrzyku spoczywa w ręku pp. Arciszewskiej, Berlewiego i Hermana. „Azazel" już w pierwszym programie wytknął sobie pewną linję, po której ma w przyszłości kroczyć. Nie ma — ku niezadowoleniu wielu — być kabaretem, ani nawet półkabaretem, tylko zupełnie poważnym teatrem minjatur. Dzieje się to niezawodnie dzięki temu, że brak narazie możliwości dla stworzenia większego teatru żydowskiego w Warszawie. W typie przypomina „Azazel", słynny rosyjski „Niebieski Ptak", na którym też w pewnej mierze teatrzyk żydowski się wzoruje, dbając przytem o nadanie swojemu programowi piętna swoistości i dążąc — z mniejszym lub większym rezultatem — do stworzenia prawdziwie żydowskiej scenki. Dlatego też prawdopodobnie na program inauguracyjny złożyły się przeważnie numery charakterystyczne nastrojowo-chasydzkie, lub zaczerpnięte z innych środowisk żydowskich, jak np. „Dwaj malcy" Pereca i inne krótkie scenki Pereca, Szaloma-Alejchema, współczesne, jak np. kapitalna scena w parku Krasińskiego (Tunklera) i świetny monolog aktualno-polityczny typowo warszawskiego sprzedawcy obwarzanków. Z aktorów na pierwszy plan wybijają się młoda p. Oli Lilith, posiadająca pierwszorzędne zdolności piosenkarskie, p. Godik zapowiadający się, jako dobry conferencier oraz p. Luri-Szpiglowa, doskonała w „Serenadzie". Ze studja Dawida Hermana odznaczył się p. Hirszfeld. Strona dekoratywna pod kierownictwem p. Berlewiego i Goldszlaka nosi charakter wybitnie modernistyczny, co przyczynia się bardzo do groteskowości wielu punktów programu.

„Azazel" jest zjawiskiem bezwzględnie dodatniem w życiu kulturalnem żydowskiej Warszawy i dlatego z całego serca życzymy nowej placówce pomyślnego rozwoju i... wysprzedanych miejsc.

I. D.

Wygaśnięcie praw autorskich pięciu znakomitych pisarzy

W roku 1895 zmarło 5-ciu znanych pisarzy, tak, że w myśl istniejących konwencyj prawa autorskie do ich dzieł zgasły w roku 1926. Są to Maurycy Carriere, Aleksander Dumas — syn, Gustaw Freitag, Fryderyk Engels i Sacher-Masoch.

Maurycy Carriere był znanym badaczem sztuki i autorem 5-ciotomowego dzieła „Die Kunst und die Idee der Menschheit", oraz drugiego filozoficznego dzieła pt. „Die sitliche Weltordnung".

O Fryderyku Engelsie, współtwórcy tzw. naukowego socjalizmu nie trzeba wspominać. Tak samo znanym pisarzem jest Aleksander Dumas syn, który, jako 23-letni autor wywołał powszechną sensację swoją powieścią „Historja czterech kobiet i jednej papugi" oraz „Damą kameljową". Dumas znany jest z tego, że w usta jednego ze swoich bohaterów wkłada pamiętne słowa: „zabij ją". Odnosi się to do kobiety, która zdradziła swego męża.

Gustaw Freitag, autor popularny swego czasu powieści „Soll und Haben", był właściwie pierwszym literatem-publicystą. Jego dramat „Die Journalisten" jest i obecnie grywany jeszcze na scenach niemieckich. Jemu zawdzięcza swe powstanie termin „Schmock" na oznaczenie gaduły dziennikarskiego.

Sacher-Masoch był autorem sensacyjnych powieści, jak „Die Wenus im Pelz", „Unter der Peitsche" itd., w których przedstawia patologiczny typ mężczyzny, który inaczej nie może kochać, jeśli go kochana kobieta nie zadręczy na śmierć. Masochizm oznacza też w patologji życia sekualnego typ zwyrodniałego osobnika, który bez bicza nie uznaje miłości.

Kronika literacko-artystyczna.

SUKCESY „HABIMY" NA LITWIE I W ESTONJI

W Kownie przebywa obecnie zespół moskiewskiego teatru hebrajskiego „Habima", odbywającego tournee artystyczne po Europie. Habimę przyjęła ludność żydowska Kowna entuzjastycznie. Wszystkie bilety na pierwsze przedstawienie zostały rozsprzedane. Rada gminy żydowskiej w Kownie wydała bankiet na cześć artystów hebrajskich.

I w Rydze wywołały przedstawienia „Habimy" entuzjazm niebywały. Z wielu miast i miasteczek urządzono wycieczki celem ujrzenia gry artystów Habimy. Prasa łotewska pisze z wielkiem uznaniem o wysokim poziomie artystycznym teatru hebrajskiego.

50-LECIE ELZY LASKER- SCHUELER.

W Niemczech obchodzą uroczyście 50-lecie znanej poetki żydowskiej, piszącej w języku niemieckim, Elzy Lasker- Schüler. Poetka była swego czasu przyjaciółką berlińskiego „Altenberga"- Piotra Hillego który jej poświęcił bardzo serdeczne wspomnienia, Elza Lasker Schüler zasłynęła jako autorka poematów zaczerpniętych z motywów orjentalnych. Znany nakład berliński Pawła Cassierera wydał obecnie zbiorowe jej pisma. Celem ulżenia złej sytuacji majątkowej poetki ma być jej manuskrypt poematu pt. „Die Versuchung" sprzedany drogą publicznej licytacji.

NOWE DZIEŁA TOŁSTOJA.

Nakładem N. P. Karbaniskowa w Paryżu wyszły niedrukowane dotychczas opowieści i fragmenty dramatyczne Tołstoja. Manuskrypty zaczerpnięte zostały z archiwum towarzystwa „Zadruga", z którem to towarzystwem Tołstoj w bliskich pozostawał stosunkach a dzieło zostało wydane pod redakcją S. Melgunowa i A. Chyrjakowa.

Równocześnie biograf Tołstoja Paweł Birjukow wydał listy Tołstoja oraz dokumenty odnoszące się do stosunków, które Tołtoj utrzymywał z przedstawicielami Wschodu. Znajdują się tam listy Hindusów Mahometan, Chińczyków, Japończyków i innych ludów, oraz odpowiedzi Tołstoja. M. in. są tam opublikowane listy Ghandiego jakoteż odpowiedzi Tołstoja do niego oraz listy do C. R. Dasa (rywala Ghandiego) oraz do bawiącego w Europie Chińczyka Ku Hung Minga.

NOWE WYDAWNICTWO HEBRAJSKIE. W Jerozolimie powstało obecnie nowe wydawnictwo hebrajskie „Kneset". Wydawnictwo to ma zająć się szczególnie chasydyzmem. W skład kierownictwa wszedł również znany pisarz hebrajski Sz. J, Agnon.

„POLSKA". W Tel Awiwie, nakładem wydawnictwa „Hedim", wyszła najnowsza książka Agnona, zbiór legend, pt. „Polska". Hugo Bergmann poświęca jej w „Jüd. Rundschau" entuzjastyczną recenzję.

NIEMIECKI RABIN JAKO AUTOR DRAMATYCZNY. W Frankfurcie nad Menem wystawiono w miejskim teatrze niedawno dramat pt. „Polowanie Boga", nieznanego pisarza Emila Bernharda. Okazało się, że pod pseudonimem tym ukrywa się magdeburski rabin dr. Emil Kohn.

ŚMIERĆ W. L. GEORGE. W tych dniach zmarł w Londynie w 43 roku życia znany angielski pisarz W. L. George. Pierwsza jego powieść Bed of Roses znalazła się na indeksie angielskiego nacjonalizmu, chociaż publiczności bardzo się podobała. Ciężkie miał życie zmarły pisarz, gdyż z początku ż[illegible] wydawnictwo ani też gazety nie chciały przyjmować jego utworów, ponieważ były za śmiałe. Najlepszem jego dziełem jest powieść „The Making of an Englishman", którą uważają za jedną z najlepszych powieści angielskich, chociaż w Anglji ją przemilczano, ponieważ autor nie hołdował angielskiemu szowinizmowi.

SZEREG DZIEŁ JACKA LONDONA będzie sfilmowanych. „Wilk morski" został już wykonany przez Ralfa Ince, obecnie jest w przygotowaniu „Dolina księżyca".

NOWĄ SZTUKĘ MOLNARA pt. „Riviera" wystawiono w Budapeszcie pod reżyserją Maksa Reinhardta.

NOWA NIEMIECKA USTAWA PRZECIWKO PORNOGRAFJI. Komisja oświatowa parlamentu niemieckiego uchwaliła onegdaj ustawę przeciwko gatunkowi literatury klasyfikowanemu powszechnie jako Schund und Schmutzliteratur. O istocie tego rodzaju utworów wyrokować ma komisja składająca się z przewodniczącego i czterech rzeczoznawców. Rzeczoznawcy pochodzą z kół literatury i sztuki, ze sfer księgarskich oraz organizacyj zajmujących się młodzieżą.

STULECIE SZCZEDRINA. Dnia 28 stycznia br. obchodzono w Rosji uroczyście stuletnią rocznicę urodzin znanego rosyjskiego satyryka Sałtykowa Szczedrina. Na cześć Szczedrina nazwano jedną z największych bibljotek w Leningradzie jego nazwiskiem.

„RYCZ CHIŃCZYKU!" Teatr Meyerholda w Moskwie wystawił z końcem stycznia br. sztukę Tretjakowa pt. „Ryci Kitaj" (Rycz Chińczyku). Przedmiotem sztuki jest wydarzenie, które miało miejsce przed dwoma laty w Chinach a mianowicie rozstrzelanie dwóch niewinnych Chińczyków na rozkaz komendanta jakiegoś angielskiego okrętu wojennego, ponieważ rzekomo mieli zamordować jednego Amerykanina. Rosyjski dramaturg piętnuje w swym dramacie imperjalistyczną politykę Europy w Chinach i dlatego „Rycz Chińczyku" ma w Rosji zapewnione powodzenie.

TOKJO jest jednem z najbardziej teatralnych miast świata. Wszystkie teatry, zniszczone podczas trzęsienia ziemi w r. 1923, zostały już odbudowane, przybywa nadto mnóstwo sal nowych; jedna z nich mieścić będzie około 3 tysięcy widzów.

SENSACJE TEATRALNE W TOKIO. Na przedstawieniu „Kandzinezo" w teatrze Cesarskim w Tokio obecny był niedawno japoński następca tronu. Fakt ten wywołał sensację, gdyż od 300 lat żaden mikado ani następca tronu nie odwiedził domu igrzysk" swoich poddanych. „Kandzinezo", typowy, liryczny dramat muzyczny o przeważającym buddyjskim nastroju, opiewa wierność sługi dla pana. Na scenach japońskich grany jest od 200 lat.

„NOWA MUZYKA". W Berlinie wystawiono operę Albana Berga pt. „Wozzek". Opera ta jest w świecie muzycznym zjawiskiem zupełnie nowem i dość ekscentrycznem. Oparta jest jedynie na najprzeraźliwszej kakofonji dźwięków, sam autor czuwa codzień nad tem, aby wszystkie instrumenty były możliwie najbardziej rozstrojone. Krytyka jest podzielona. Część wytrzymalszych słuchaczów twierdzi, że Alban Berg jest genjalnym muzykiem reszta zaś nic nie mówi, bo jest oniemiała z przerażenia. W każdym jednak razie opera ma powodzenie.

Nadesłane książki i czasopisma.

RABIN DR. SAMUEL WOLF GUTTMAN: Wybór kazań. — Nakładem Komitetu Jubileuszowego (Lwów 1925 — 5685.) dla uczczenia 25-letniej działalności duszpasterskiej. XXI +235 str.

STYCZNIOWY ZESZYT „PRZEGLĄDU POLITYCZNEGO" przyniósł bardzo bogaty materjał, odnoszący się do ostatniego zjazdu rosyjskiej partji komunistycznej. Wyniki tego zjazdu, bardzo znamienne i żywo interesujące Polskę, omówił p. Stefan Litwiński, uwypuklając rozłam, który nastąpił w R. K. P. — Polityce St. Zjednoczonych poświęcone są dwa artykuły: p. J. Kruhla i p. St. Glassa. Załącznik przynosi pełny tekst nieopublikowanego dotychczas w Polsce traktatu rosyjsko- niemieckiego podpisanego dn. 12 października 1925 r. w Moskwie. Adres wyd.: Warszawa Nowy Świat 47.

HANOAR, Organ młodzieży sjońskiej (pol. i hebr.). Nr. 1. — Adres: Kraków, Stradom 15.

Dr A. SCHNITZEL: Skorowidz przekroczeń policyjno-karnych podlegających juryadykcji władz politycznych i policyjnych pierwszej instancji w województwach małopolskich. Autor, urzędnik referendarski w starostwie w Kolbuszowej, ułożył tabelarycznym sposobem spis przekroczeń, według poszczególnych działów administracji państwowej podając 1) istotę czynu karygodnego, 2) przekroczenie, 3) podstawę prawną wymiaru kary, 4) rodzaj kary, 5) użycie grzywny, 6) termin rekursu, 7) przedaw[illegible] w [illegible] inne [illegible]

Język wykładowy, a narodowy charakter szkoły żydowskiej

List otwarty sen. Braudego do pos. Wygodzkiego.

Senator Dr. Braude, przewodniczący „Związku Zrzeszeń Społecznych, utrzymujących żydowskie szkoły średnie w Polsce", wystosował do posła Dra Wygodzkiego następujący list otwarty, poruszający zasadniczą kwestję języka wykładowego w szkolnictwie żydowskiem:

Szanowny Panie Pośle!

Według sprawozdań dzienników miałeś Pan Pan na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej na zapytanie p. posła Rymara, jakie szkoły Pan uważa za szkoły żydowskie, oświadczyć, iż za szkoły takie uważa Pan szkoły z językiem wykładowym hebrajskim, lub żydowskim, a na dalsze zapytanie: A szkoły z językiem wykładowym polskim? — miał Pan oświadczy: To są szkoły polskie.

Teza Pańska uzależnia w zasadniczy sposób żydowski charakter szkoły wyłącznie od języka wykładowego z zupełnem pominięciem tendencyj wychowawczych i charakteru narodowego szkoły. Uważam tą Pańską tezę za niesłuszną w założeniu i w najwyższym stopniu niebezpieczną dla narodowego wychowania naszej młodzieży żydowskiej w Polsce. Istnieje w Polsce cały szereg szkół z językiem wykładowym polskim, które założone zostały przez sfery narodowo czujące w tym wyraźnym celu, aby szkoły te stały się ogniskiem narodowego wychowania i źródłem szeroko postawionej nauki żydowskiej dla młodzieży żydowskiej, dla młodzieży naszej. Oprócz pewnej ilości szkół powszechnych istnieje blisko 30 szkół średnich, pomiędzy niemi 21 złączonych w „Związku Zrzeszeń Społecznych, utrzymujących żydowskie szkoły średnie w Polsce", w których panuje silny duch uświadomienia narodowego, a w których nauki judaistyczne udzielane są w tak szerokim zakresie, że mogą one w większym, lub mniejszym stopniu kłaść trwałe podwaliny pod system naszego narodowego wychowania. W ostatnim dopiero czasie szkoły te po długich i mozolnych staraniach uzyskały zatwierdzenie programu nauki, obejmujący 10 godzin nauk judaistycznych, wykładanych w języku hebrajskim. Stwierdzam, że szkoły te mają prawo nazywać się szkołami żydowskiemi w niezmiernie wyższym stopniu, aniżeli np. szkoły z językiem wykładowym żydowskim, prowadzone przez naszych domorosłych „bundowców", w których systematycznie morduje się w dzieciach wszelką pozytywną myśl żydowską i wszelkie poczucie łączności z naszą narodową tradycją i naszemi narodowemi nadziejami.

Co do szkolnictwa powszechnego, to wiadomą jest rzeczą, że z pominięciem kresów przeszło 80 procent naszej dziatwy żydowskiej uczęszcza do państwowych szkół powszechnych. Niezależnie od naszej walki o stworzenie przez Państwo odpowiedniej ilości szkół z językiem wykładowym hebrajskim, lub żydowskim, akcja nasza musi równorzędnie być skierowana w tym kierunku, aby do szkół z językiem wykładowym polskim wprowadzić odpowiedni program nauk judaistycznych i o pozyskanie w tych szkołach zabezpieczenia przeciw wszelkim tendencjom wynaradawiania naszych dzieci. Deklarowanie tych szkół z naszej strony, jako szkoły nieżydowskie, podcina akcji tej bezwzględnie konieczne zasadnicze jej podstawy.

Jako prezes „Związku Zrzeszeń Społecznych, utrzymujących żydowskie szkoły średnie w Polsce" i jako członek z ramienia Koła Żydowskiego komisji oświatowej Senatu stwierdzam, że Pańskie wypowiedzenie się w Komisji Oświatowej było tylko wyrazem Pańskiego osobistego zdania i nie było bynajmniej wyrazem opinji Koła Żydowskiego, które w tej sprawie żanych uchwał nie powzięło i żadnych Panu dyrektyw nie udzieliło. Zastrzegam sobie z mej strony złożenie przy danej sposobności odpowiedniego oświadczenia w Komisji Oświatowej Senatu, oraz poruszenie tej sprawy w Kole Żydowskiem.

Dr. Markus Braude

Senator R. P., Przewodniczący „Związku Zrzeszeń Społecznych, utrzymujących żydowskie szkoły średnie w Polsce".

——o-o——

Aguda łamie jedność żydostwa palestyńskiego

Z Jerozolimy donoszą, że przywódca „Agudy" rabin Sonenfeld uniezależnił się w sprawach „szchita" od Naczelnego Rabinatu palestyńskiego. W ten sposób złamano de facto jedność religijnej gminy żydowskiej w Jerozolimie. Ten nieodpowiedzialny i szkodliwy krok przywódcy Agudy wywołał wśród ludności żydowskiej w Palestynie zrozumiałe wzburzenie i rozgoryczenie.

50-LETNI JUBILEUSZ Dra LUDWIKA SINGERA.

Dr Ludwik Singer, prezydent żydowskiej Rady Narodowej, w Czechosłowacji i członek Komitetu Akcyjnego Org. Sjon., obchodzi w dniu dzisiejszym 50-letni jubileusz urodzin. Instytucje sjonistyczne w Czechosłowacji przygotowują szereg uroczystości celem uczczenia znanego działacza żydowskiego, któremu i my zasyłamy wyrazy serdecznych życzeń.

Rozpowszechniajcie Nowy Dziennik

Z KRAJU.

Około rezygnacji pos. Dr. Reicha

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla Wsch. Małopolski komunikuje: W warszawskim „Momencie" pojawiła się wiadomość, jakoby Egzekutywa Sjonistyczna dla Wsch. Małopolski powzięła uchwałę przyjmującą do wiadomości dymisję prezesa „Koła Żydowskiego" Dra Leona Reicha, a to z powodu rzekomo zachodzącej obawy rozłamu w organizacji sjonistycznej w Polsce.

Wobec powyższego stwierdzamy, że wiadomość ta zupełnie nie odpowiada prawdzie albowiem wniosek taki wogóle na posiedzeniu Egzekutywy, poświęconem rozpatrzeniu obecnej sytuacji w „Kole Żydowskiem" się nie pojawił, a wobec tego wspomniana uchwała nie została powzięta i w rachubę wcale braną nie była.

POSEŁ REICH NIE WSTĄPI DO RADY NACZELNEJ ORG. SJONISTYCZNEJ.

Pos. Reich ogłosił w prasie żydowskiej oświadczenie, iż nie cofnie w żadnym razie swego postanowienia co do wystąpienia z Rady Naczelnej Org. Sjonistycznej.

Konferencja pacyfistów polskich i niemieckich

Onegdaj przybyła do Warsza[illegible] za grupa pacyfistów niemieckich, którzy [illegible] na konferencję pacyfistyczną polsko- niem[illegible]

Konferencja została otwarta wczoraj w sobotę. Na gruncie warszawskim organizuje ją Międzynar. Liga Kobieca Pokoju i Wolności, Towarzystwo przyjaciół pokoju, Towarzystwo Przyjaciół Ligi Narodów, T-wo Teozoficzne i Y. M. C. A.

——o-o——

STREJK GÓRNIKÓW W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM. Onegdaj wybuchł w Zagłębiu Dąbrowskiem strejk górników którzy protestują w ten sposób przeciwko złamaniu przez radę zjazdu przemysłowców górniczych umowy i ustawy o ochronie pracy.

Strejk objął wszystkie kopalnie. Ogółem strejkuje około 26 tysięcy górników.

Kopalnie są od rana nieczynne we w[illegible] działach. Strejkujący górnicy pozostawili w kopalniach jedynie konieczną obsługę przy windach, pompach, etc., bez czego zagrażałoby kopalniom zalanie przez wody podskórne. — Wszędzie panuje spokój, do ekscesów nie doszło nigdzie.

Tatrzańska baśń zimowa.

List Hani z Zakopanego do męża Ignasia w Łodzi.

Najukochańszy Ignaś mój
Dziękuję za pieniądze,
Na cały tydzień albo pół
Wystarczą mi — jak sądzę.

Ja intenzywny muszę wikt
Mieć po tej influency,
Więc zdałoby się, abyś mi
Przekazał nieco więcej!

Rozrywki kuszą tu co krok
(A wszystkie zdrowiu służą!..)
Lecz Hania wie, że kiepski czas
I nie wydaje dużo.

Gdy opuszczałam miasto Łódź,
Policzki miałam bledsze,
Dziś krew i mleko — cuda wprost
Zdziałało to powietrze.

Porucznik, co na kursach jest,
Na narty wziął twą Hanię,
Lecz pomyśl: Z górki spadłam i
Potłukłam kość w kolanie.

Doktora więc zapłacić mam
I różne drogie naście,
Więc bądź tak dobry: U. S. A.
Mi poślij kilkanaście.

Lecz się uspokój Ignaś mój
Bo zdrowsza kość już w nodze,
I wraz z Bazią mą z willi „Wierch"
Na lekcje tańców chodzę.

„Jary" mnie uczy murzyn Fred
(Oj mamo, ci murzyni!)
Dolarem lekcję płaci się,
Co także sumkę czyni..

Zresztą skromniutko żyję jak
Przykazał łódzki lekarz —
Lecz na wypadek wszelki, wnet
Potrzebną sumę przekaż!

Przez cały bowiem Boży dzień
Spoczywam na leżaku, —
Z przesyłką nie odwlekaj, bym
Tu nie cierpiała braku...

Strój miejski w górach nosić to
Okropnie niewygodnie,
Przeto swej Hani poślij na
Sportowy strój i... spodnie.

A propos! W „Morskiem" jama jest,
Co Smoczą ją nazwano,
Ten smok kobiety żre co noc,
Wypluwa zaś je rano...

Tam tańczą jakieś nowe p a s,
Co zmysły otumania,
Ja nie widziałam... wszystko to
Znam ot... z... opowiadania!

Buziunia się bawiła tam,
Aż brakło jej pieniędzy,
Musiałam jej pożyczyć,... więc
Posyłaj mi czempręndzej!

Twa mała Hania prosi cię,
Nie szczędź więc grosza dla niej,
Całusów i uścisków sto
Od kochającej

Hani.

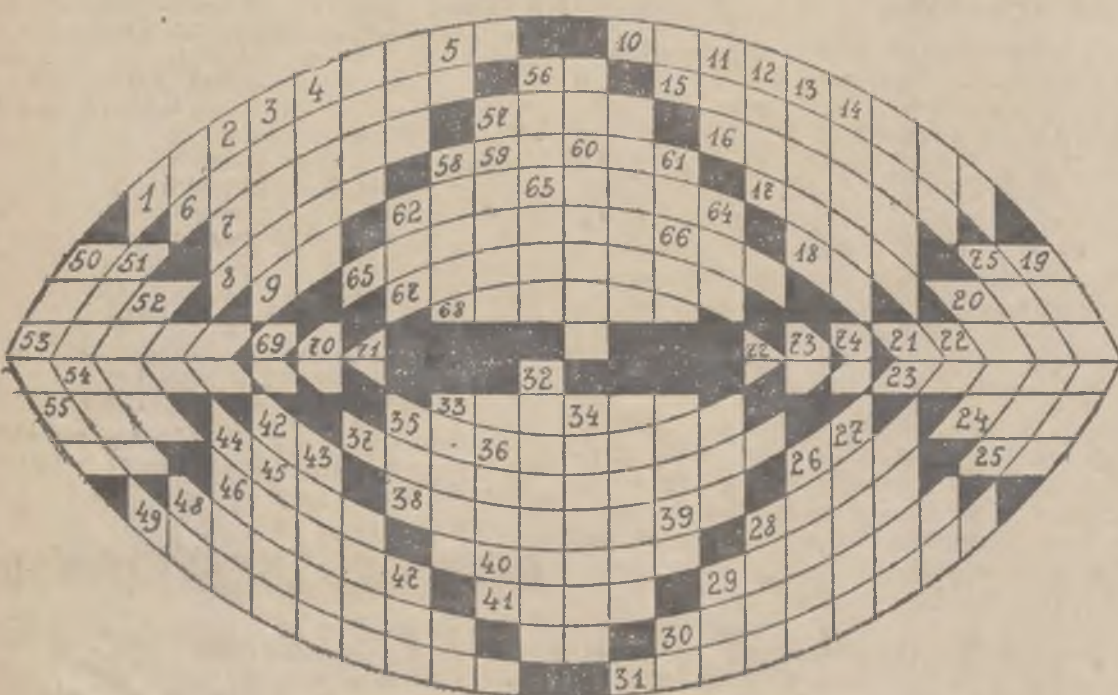
P. S. Sankami jadąc raz
Zgubiłam drobne grosze,
Najukochańszy Ignaś mój,
Posyłaj — ja cię proszę...

W Zakopanem w lutym. Kożen.

Nr. 45.

Łamigłówka krzyżykowa

Ułożyła HERMINA KÖNIŻANKA (Tarnów).



ZNACZENIE WYRAZÓW.

WZDŁUŻ LINJI KRZYWYCH:

1) Opera Wagnera, 6) Komedjopisarz francuski, 7) Część ciała po niemiecku, 8) Składnik powietrza, 9) Przyimek niemiecki 10) „Parasol" w języku romańskim, 15) Kaznodzieja francuski z czasów Ludwika XIV. 16) Zaimek pytający, 17) Cząstka materji, 18) Przyimek (wspak), 19) Król z dynastji Karolingów, 20) Terytorjum w Ameryce Południowej, 22) Rzeka łotewska, 28) Oddział wojskowy (skrócenie), 29) „Łza" w języku obcym, 30) Współczesny skrzypek francuski, 31) Państwo w Środkowej Ameryce 33) Owoce południowe, 36) Pewien głos wydawać, 37) Reformator muzyki kościelnej, 38) Miasto włoskie, 40) Wyrażenia handlowe, 41) „Tur" w języku obcym, 45) Rzeka alpejska, 46) Odznaka, 48) Zdobywca cesarstwa zachodnio- rzymskiego, 49) Utwór muzyczny, 50) Część ziemi, 51) Uczony (przyrodnik) 52) Pasta do zębów 56) Rzeka w Europie, 57) Wyspa na morzu Śródziemnem, 59) Przysłowiowy wróg Żydów, 62) Utwory dramatyczne, 65) Miasto w Hiszpanji, 67) Generał francuski z czasów Napoleona III, 68) „Sala" w języku obcym (drugi przypadek), 69) Rzeka w Azji, 70) „Kość" w języku obcym, 71) Znak chemiczny srebra 72) i 73) (razem). Pseudonim polskiego pisarza, 74) „Śmiech" w języku obcym (fonetycznie).

WZDŁUŻ LINJI PROSTYCH:

2) „Godzina" w języku martwym, 3) Imię żeńskie, 4) Wyspa we wschodniej Azji, 5) Produkt jadalny po niemiecku (wspak), 11) Okres czasu, 12) Imię znanej diwy filmowej, 13) Żart 14) „Człowiek krzepki" po francusku, 20) Rzeka alpejska, 21) Znany filozof angielski, 23) Stolica kantonu szwajcarskiego, 24) Bóg wiatrów, 25) Litera (wspak), 26) Dopływ Wisły, 27) Poeta grecki, 28) Marynarz francuski z XVII stulecia, 29) Zbiór drzew. 32) „Więcej" po francusku bez ostatniej litery 33) Starożytne miasto greckie w Małej Azji, 34) Miesiąc po niemiecku, 35) „Krew" po hebrajsku, 36) Postać z dramatu Ibsena, 39) Przyiemk (wspak), 42) Imię męskie, 43) „Kłótnia" w języku obcym, 44) Miarodajne prawo do ubierania się w języku obcym, 47) Pisarz polski 48) Metal w języku martwym, 53) Wyspa grecka, 54) Imię żeńskie, 55) Pisarz polski, 57) Wieszczek z Iljady (bez ostatniej litery) 58) „Ukaz" w języku obcym (bez ostatniej litery), 60) Odznaki, 61) Rzeka w Afryce w języku martwym, 62) Wyrażenie szachowe (wspak), 64) Postać biblijna (wspak), 66) Przeznaczenie 75. Ton 63. Skala muzyczna.

UWAGI: W linjach krzywych zarówno i prostych wyrazy są czytane z góry na dół.

POZIOMO:

1) Aga, 4) Estonja 8) Mala, 10) Alfa, 13) Dorf, 14) Eros, 16) Ar, 17) Lot 18) Ot, 20) Bomba, 22) Aneda, 23) Lep, 24) Ozon, 26) Mirt, 29) Ars, 30) Al, (la) 31) Oni, 32) Oko, 33) Ge, 34) So, 36) Ra, 37) On, 39) Km 41) Tkacz, 42) Larwa, 44) Ob, 46) Te, 48) At (ta), 49) Or, 51) Don, 53) Dom, 55) Nos, 57) Kord, 58) Krik, 60) Oru, 61) Lokal, 62) Lasso, 63) Aw, 64) Paw. 67) Arka, 70) Kino, 71) Tara, 72) Arfa, 73) Albanja, 76) Oja.

PIONOWO:

2) Gopło, 3) An, 4) Elf, 5) Sa (as), 6) Ja, 7) Ale, 8) Arobo (obora), 11) Front, 13) Drop, 15) Soda, 16) Abel, 19) Targ 21) Azor, 22) Aron, 23) Laokoon, 25) Ona, 27) Iko (oki), 28) Sekwana, 34) Sto, 35) Iza, 38) Alt, 40) Mat, 44) Odol, 45) Bor, 46) Tor. 47) Emil, 50) Rola 52) N. D. 54) Orom (Moro), 56) Sowa, 57) Kalka, 59) Kalif, 60) Osio, 65) Achaj, 69) Ara, 70) Kra, 74) Bo.

TRAFNE ROZWIĄZANIA ŁAMIGŁÓWKI NR. 43 NADESŁALI:

L. Zahn T. Beckówna, Z. Volkmann, B. Pemper, I. Nichthauser, R. Goldwasser, H. Wertheimer, W. Groner, A. Pastor, M. Graberówna, W. Edelstein, Sala Blasensteinówna, J. Schildenfrei L. Landauówna, I. Holzer, O. Engelberg, E. Zucker i D. Zucker, K. Eisen, H. Marguliesówna (Kraków), A. Ebnerówna (Łańcut), M. Stahl (Jarosław).
Herman i Róża Baldinger (Kraków), J. Tuchmann, S. Beck (Tyczyn).

TRAFNE ROZWIĄZANIA ŁAMIGŁÓWKI NR. 42 nadesłali we właściwym terminie:

S. Wertheimerówna (Kraków), J. Tuchmann, S. Beck (Tyczyn).

W spisie osób, które nadesłały rozwiązanie łamigłówki Nr. 41, zostało przez omyłkę opuszczone nazwisko p. S. Becka (Tyczyn).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Cukrownicy postawili jednak na swojem!

Od paru już dni wiemy, że Związek cukrowników — wbrew całej opinji publicznej i oświadczeniom Rządu — przecież postawił na swojem i ceny cukru podwyższył!... Wprawdzie nie o 17 gr na kilogramie, jak zamierzał pierwotnie, lecz o 10 gr, zawsze jednak pokazał, że garść spekulantów kapitalistycznych na tyle jest potężna, iż i Rządowi i krajowi narzucić może to co chce...

Mamy tedy ceny podwyższone a Minister Skarbu milczy jak zaklęty, jakkolwiek ta samowolna zuchwała podwyżka jest czystem urągowiskiem z powagi Rządu i z prerogatyw, jakie pod tym względem Ministrowi Skarbu przysługują...

Cukrownicy zakpili sobie bowiem z ustawy sejmowej z 22 lipca 1925 r. „o regulowaniu obrotu cukrem na obszarze Rzeczypospolitej" (Dz. U. R. P. Nr. 90 z 5 września ub. r.), która to ustawa w artykule 9 powiada wyraźnie —

> „ceny cukru wypuszczonego przez cukrownie na rynek wewnętrzny reguluje Minister Skarbu, w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu, oraz Rolnictwa i Dóbr Państw."

Mimo powyższego, bardzo chyba jasnego brzmienia ustawy, która przecież obowiązuje, Minister Skarbu wobec samowolnej tej podwyżki zachowuje się tak, jakby o niej zgoła nie wiedział...

Zamówienia rządowe dla przemysłu włókienniczego

Przemysł włókienniczy otrzymał już zamówienia na dostawy dla wojska na 1926 r. Zamówienie to wynosi ogółem 6 miljonów złotych, a mianowicie — 700 000 metrów materjałów bawełnianych, 200.000 metrów wyrobów wełnianych. W zeszłym roku zamówienia te wynosiły 6 miljonów metrów.

W Departamencie przemysłowym ministerstwa przemysłu i handlu odbyła się w dn. 9 bm. przy udziale przedstawicieli min. spraw wojskowych, min. pracy oraz przedstawicieli przemysłu tkackiego z rządu konferencja w sprawie zamówień wojskowych dla przemysłu włókienniczego.

Aczkolwiek projekt budżetu na rok 1926 przewiduje nieznaczne na powyższy cel sumy, ustalono na konferencji, iż sprawą zamówień należy zainteresować w odpowiednim stopniu wszystkie trzy ośrodki przemysłu włókienniczego, a mianowicie: Łódź, Bielsk i Białystok.

FINANSE

WPŁYW PODATKÓW W STYCZNIU. Według zestawienia tymczasowego, sporządzonego przez Ministerstwo Skarbu, podatki bezpośrednie przyniosły w pierwszej dekadzie stycznia br. 8,4 milj. zł., w drugiej 12,5 milj. zł., w trzeciej 15 9 milj. zł.

Podatki pośrednie w pierwszej dekadzie stycznia dały 3,5 milj. zł., w drugiej 4,2 milj. zł., w trzeciej 4,6 milj. zł.

Opłaty stemplowe w pierwszej dekadzie stycznia przyniosły 2,8 milj. zł., w drugiej 3,2 milj. zł., w trzeciej 3 milj. zł.

Monopole dały w pierwszej dekadzie 13 9 milj. zł., w drugiej 10,8 milj. zł., w trzeciej 15,9 milj. zł.

Ogółem w trzech dekadach stycznia wpływy z danin i monopoli przyniosły 99,3 milj. zł.

Zaznaczyć należy, że w styczniu u. r. wpływy te wynosiły 108 miljonów, zaś preliminarz na styczeń br. przewidywał wpływy w wysokości 106 miljonów.

OSZCZĘDNOŚCIOWE WKŁADY PREMJOWE W P. K. O. W dniu 3-go bm. na posiedzeniu Rady Nadzorczej PKO. zapadły uchwały w sprawie rozpoczęcia przyjmowania wkładów oszczędnościowych premjowych, wzorowane na przykładach francuskich.

„Muzeum" błędów

Znani autorzy francuscy, Curnonsky i Bienstock, wydali pod powyższym tytułem książkę, w której na 319 stronnicach przytaczają curiosa stylu, gramatyki, erudycji, zaczerpnięte z pism codziennych.

Jedyną wymówką redakcyj i autorów tych niesłychanie pocieszych lapsusów może być tylko pośpiech, który towarzyszy pracy dziennikarskiej. „Czas to omyłka" — mogliby powiedzieć na swe usprawiedliwienie, trawestując oklepane „times is money".

Sięgając na chybił trafił do przebogatej skarbnicy pp. Curnonsky'ego i Bienstocka, znajdujemy perły stylu i języka dziennikarskiego we Francji. A więc:

„Zaniepokojony otworzył drzwi, które były otwarte".

„Wyczerpać kraj, to znaczy nie tylko pozbawić go obrony, ale i osłabić".

„Małe rybki tworzą wielkie rzeki".

„Żołnierz francuski nie ma prawa być hermafrodytą".

„Jak można zostać Persem? Należałoby o to zapytać Beaumarchais".

„Sic transit gloria mundi", jak śpiewał Homer".

„Bracia Izola uraczyli nas Cyrulikiem Sewilskim boskiego Mozarta".

„W programie figuruje „Zaproszenie do walca" Webera w wykonaniu autora".

„Padając złamał sobie obojczyk w lewej nodze".

„Administracja rozporządza 15.000 ludzi, a więc 30.000 par rąk".

„Profil Liszta nosi stygmaty dwóch ptaków królewskich: orła i lwa..."

„Całe umeblowanie składało się z kufra i trupa".

„Pod groźnie nastroszonym wąsem tego wojaka kryje się czułe serce".

„Journal-Pathe ukaże nam zdarzenie aktualne z ubiegłego tygodnia: narodziny Chrystusa i inne widoki..."

„Mój klient ma 49-letniego syna i 32-letnią córkę. To wystarcza, aby określić dokładnie jego wiek: 73 lata".

„Przedemną łkały plecy znakomitego Rostabille'a"..

„Urodziła się w Grenadzie, w ogrodzie, w czasie trzęsienia ziemi".

„Zdaje się, iż ławki, na których pan siedział p. ministrze, obdarzone są wyjątkowym brakiem pamięci".

I tak dalej pomalutku aż do skutku na przestrzeni 319 stronic.

KRONIKA

Kraków, 14 lutego.

— OSOBISTE. Poseł Dr Thon wyjeżdża w dniu dzisiejszym w sprawach sjonistycznych na krótki czas do Belgji, gdzie przemawiać będzie na zgromadzeniach publicznych w Brukseli i w szeregu większych miast.

— Z ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ. Sekretarjat generalny Org. Sjon. dla Zachodniej Małopolski i Śląska objął p. Dr. R. Feldszuh.

— W KOLONJI LECZNICZEJ W ZAKOPANEM Stow. żyd. sluch. U. J. „Ognisko“ w Krakowie, będącej fundacją p. Emila Goldwassera wakuje obecnie 6 miejsc wolnych na przeciąg czterotygodniowy. Akademicy reflektujący ze względów zdrowotnych na pobyt w Zakopanem wnosić mogą umotywowane podania na ręce sekretarza Stow. „Ognisko“. Studenci środowiska warszawskiego ubiegać się mogą również o miejsce w kolonji wnosząc podania zaopinjowane przez Stowarzyszenia samopomocowe, do których należą.

— OBRADY DYREKTORÓW SZKÓŁ ŚREDNICH. Przez cały dzień wczorajszy odbywały się w Krakowie obrady związku dyrektorów szkół średnich okręgu krakowskiego w gmachu szkoły przemysłowej. W obradach wzięło udział 39 dyrektorów z Krakowa i prowincji oraz wizytatorów. Po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności związku dyrektorów, przedstawionym przez dyr. Zachemskiego, wygłoszono szereg referatów o ustroju szkolnictwa w Polsce. Dyr. Mikulski mówił o szkołach powszechnych i seminarjach nauczycielskich, dyr. Kukliński o szkolnictwie średniem, dyr. inż. Kostecki o szkołach zawodowych, poczem po dłuższej dyskusji postawiono szereg wniosków: Głównym referatem który wywołał dłuższą dyskusję był referat dra Kuklińskiego na temat: „Nowy regulamin egzaminu dojrzałości“. W dyskusji podnieśli dyrektorzy szereg zarzutów co do rozporządzenia ministerjalnego o reformie matury, przyczem wykazywano niejasne punkty nowego planu. Wkońcu oświadczono się przeciw włączaniu religji do przedmiotów maturycznych. Wieczorem obradowano nad zmniejszeniem poborów dyrektorów i wizytatorów, oraz nad ustrojem szkolnictwa. Ostatnim punktem był wybór zarządu, oraz uchwalenie rezolucyj i wniosków.

— ODCZYT Dra GROSSA O POŁOŻENIU GOSPODARCZEM. We środę, dnia 17 bm. odbędzie się w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej przy ul. Długiej L. 1 odczyt adw. Dra Adolfa Grossa o „współczesnem położeniu gospdarczem Polski““. Początek o godzinie 6 i pół wiecz.

— PRZEDWIOSENNE PORZĄDKOWANIE PLANT I PARKÓW MIEJSKICH. Od kilku tygodni z polecenia inspektoratu ogrodów miej. dokonywane jest oczyszczanie krzewów i drzew na plantach, a zwłaszcza zbytnio zagęszczonych krzewów. Praca ta polega na obcinaniu gałązek, oraz na wyrównaniu rozpełzłych gałęzi tak, by całość krzewu doprowadzić do odpowiedniej formy. Również na wielu ulicach ogrodnictwo miejskie dokonuje przycinania gałęzi drzew dla ich wzmocnienia i skorygowania koron.

— KOMUNIKACJA AUTOMOBILOWA Z PRZEDMIEŚCAMI KRAKOWA. Dyrekcja krakowskiej spółki tramwajowej ma w najbliższym czasie zakupić 6 autobusów dla komunikacji między Krakowem a odleglejszemi dzielnicami miasta. Autobusy będą łączyły końcowe stacje tramwajowe z Prądnikiem Białym, Czerwonym, Wolą Justowską, Bielanami, Przegorzałami itd. Koszt jednego autobusu, który może pomieścić około 30 osób. obliczany jest na 6000 dolarów.

— CAŁKOWITY DOCHÓD Z LOTERJI FANTOWEJ NA BEZROBOTNYCH urządzony podczas Redety artystów dn. 6 bm. wyniosł 1.350 zł. Kwotę tę artyści złożyli na ręce wiceprezydenta Rollego. Niewylosowane fanty w liczbie 207 przekazane zostały do domu pracy dla biednych dzieci. Przy tej okazji artyści teatru im. J. Słowackiego poczuwają się do obowiązku podziękowania firmom handlowym i ofiarodawcom prywatnym za chętnie składane dary na loterję. Na czele ofiarodawców wymienić należy p. hr. Artura Potockiego oraz firmy: Optimę. Mas sara Leserkiewicza i Lewkowicza.

— RZEKOMY POŻAR WIEŻY RATUSZOWEJ Wczoraj popołudniu w Rynku głównym przechodnie zauważyli kłęby dymu, wydobywające się z piwnicy wieży ratuszowej. Zaalarmowana straż pożarna stwierdziła, że robotnicy zapalili siarkę w jednej z komór piwnicznych by wytępić robactwo. Na tem tle rozeszła się po mieście pogłoska o rzekomym pożarze wieży ratuszowej, a tłumy przez dłuższy czas gromadziły się w Rynku głównym, ogarnięte kłębami gryzącego dymu.

— OBŁAWY POLICYJNE w miesiącu styczniu br. dały następujące wyniki: Przytrzymano osób: 11 za kradzież, 18 za włóczęgostwo, 10 za różne przestępstwa, doniesiono osób: 33 za kradzież 106 za różne przestępstwa sadowo karne i 229 za różne przestępstwa administracyjne, zakwestjonowano: 4 rewolwery, 3 karabiny, 2 strzelby, 2 p. spodni wojsk. 1 bluzę wojskową, 1 płaszcz wojsk., 1 p. butów wojsk., 3 pary kalesonów wojsk., 2 koszule wojsk. i 4 l. wódki z pokątnego wyszynku.

— NIEFORTUNNA WYPRAWA KRAKOWSKICH ZŁODZIEJI DO BIELSKA. Dnia 3 bm. wyjechała szajka krakowskich złodziei sklepowych do Bielska, a to: Rudolf Kieres Michał Król i Marja Bartosz f. Głowacka f. Wierzbicka w celach kradzieży. Wymieniona szajka dokonała tam kilkunastu kradzieży sklepowych, przyczem aresztowano Rudolfa Kieresa zaś Bartosz i Król zbiegli do Krakowa, gdzie w dniu 11 bm. zostali aresztowani. Znaleziono przy nich część skradzionych rzeczy a to: 1 sztukę materji na ubranie, 1 sztukę popeliny, 1 kożuch damski, 1 kurtkę damską, 4 skórki czarne selskinowe, 26.000 koron węgierskich i 40 zł gotówki. Resztę skradzionych rzeczy sprawcy zdołali sprzedać różnym paserom.

— MIŁE ODWIEDZINY. Aresztowano Marję Ryszkównę (lat 19) za kradzież gotówki 65 zł z torebki na szkodę służącej Karoliny Dychus w mieszkaniu u p. Morawskiej w PKO. przy ul. Zyblikiewicza Ryszkówna dopuszczała się kradzieży w ten sposób, że podczas odwiedzin u Dychusówny korzystała z nieuwagi tejże i wykradała jej pieniądze z torebki.

— Z CODZIENNEJ RUBRYKI. Dnia 12 bm. nieznany sprawca włamał się do kuchni emer. pułk. Kranwalda przy ul. Łobzowskiej l. 27 i skradł na szkodę służącej Florentyny Koźbiał sweter i drobną kwotę pieniężną. — Z mieszkania prof. Boguckiego przy ul. Zwierzynieckiej l. 27 skradziono po włamaniu garderobę wartości 150 zł. — Policja aresztowała Rozalję Bau, służącą, która w czasie służby u Franciszka Kapusty, szewca przy ul. Bonerowskiej l. 6, skradła 6 par trzewików. — Aresztowano Zofję Borowicz, zam. przy ul. Rakowickiej 23, która w czasie obsługi skradła z zamkniętej kasetki metalowej Annie Kowalikowej przy ul. Arjańskiej — 7 florenów austr., 5 rubli rosyjskich w srebrze, 20 franków szwajc. i 10 kor. austr. w złocie, oraz wiele innych monet, których poszkodowana nie pamięta.

— CZYJA GARDEROBA? Organa ekspozytury urzędu śledczego zakwestjonowały u Ignacego Rausińskiego przy ul. Józefa 19, damskie futro pe-

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Żydowskiej Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie.

W Ubiegłą niedzielę odbyło się zakończenie Walnego Zgromadzenia Tow. Żyd. Szkoły lud. i średn. w Krakowie przy bardzo licznym udziale członków. Sprawozdanie z działalności ustępującego wydziału za rok ubiegły złożył prezes p. dr. Krengel, podkreślając w szczególności pomyślny rozwój instytucji w ubiegłym czasokresie. W pierwszym rzędzie wspomnieć należy o dobudówce, która okazała się koniecznością ze względu na zwiększoną liczbę uczniów, a która wymagała wielkich kosztów i ofiar. Szkoła wykazuje za rok ubiegły wyniki nader dodatnie. Liczba uczniów gimnazjum, szkoły ludowej i freblówki osiągnęła pokaźną cyfrę 600. Niemniej ważnem zdarzeniem w okresie sprawozdawczym jest uzyskanie prawa publiczności z prawem matury we własnym gmachu. Sukces ten należy zawdzięczyć w pierwszym rzędzie zabiegom posła dra Thona Szkoła — wywodzi w dalszym ciągu dr. Krengel — stoi obecnie na wyżynie bardzo wysokiej co przy sposobności każdoczesnej wizytacji uznaje w całej pełni kuratorjum okręgu szkolnego.

W długiej i ożywionej dyskusji, która się nad sprawozdaniem ustępującego wydziału wyłoniła, wielu członków Towarzystwa podkreślało szczególnie konieczność kładzenia jeszcze większego aniżeli dotąd nacisku na wychowanie narodowe w szkole.

Na wniosek p. Tignera udzielono ustępującemu wydziałowi absolutorjum.

Wkońcu przystąpiono do wyborów nowego wydziału, które — po ukonstytuowaniu się — dały następujący wynik: prezes — dr. Hilfstein, zastępcy przewodniczącego — dr. Krengel i p. Abraham Nussbaum, sekretarz — p. dr. Henryk Apte, skarbnik — p. Maks Lauterbach, członkowie wydziału — pp. dr. Juljusz Feldhorn, Baruch Landau, Mendel Rakower, Szalom Scharf dyr. Scherer, Artur Spira i Wilhelm Stöger, nadto, zakooptowany, p. Mojżesz Uebersfeld. Do komisji kontrolującej weszli pp. Artur Fallman, Maks Tigner i dr. Zimmerman. Do sądu polubownego zostali wybrani pp. dr. Feldblum, Bernard Leinkram i Henryk Soldinger.

Instytucji tak pożytecznej i mającej do spełnienia tak ważną rolę w życiu żydowskiego Krakowa, należy życzyć dalszego owocnego rozwoju.

Konsorcjum angielskie pertraktuje z gminą o budowę domów czynszowych w Krakowie

Jak się dowiadujemy, delegaci angielskiego towarzystwa budowy domów „The Century House“ przy byli przed kilku dniami do Krakowa i odbyli konferencję z prezydjum miasta w sprawie budowy domów mieszkalnych w Krakowie. Delegacja oświadczyła gotowość udzielenia miastu pożyczki na akcję budowlaną pod warunkiem, że towarzystwo angielskie będzie prowadziło budowę we własnym zarządzie jednak zatrudniać ma tutejszych robotników i używać krajowych materjałów. Angielskie towarzystwo projektuje budowę różnych domów, począwszy od wielkich domów czynszowych, a skończywszy na willach dla pojedynczych rodzin. Budowa jednego domu czynszowego trwałaby według projektu towarzystwa 5 do 6 miesięcy. Po opracowaniu szczegółowych planów przez towarzystwo, prezydjum miasta będzie w tej sprawie kontynuowało pertraktacje.

Otwarcie nowego mostu na Wiśle przesunięte do środy 17. bm.

Wczoraj przedpołudniem komisja składająca się z przedstawicieli rządu i magistratu obejrzała urządzenia nowego prowizorycznego mostu na Wiśle w przedłużeniu ulicy Mostowej i stwierdziła, że most nadaje się do użytku publicznego. Ze względu na niewykończenie robót most będzie dopiero we środę oddany do użytku. Otwarcie nastąpi we środę o godz. 11 przed południem. Most będzie oświetlony 12-ma lampami pięćsetświecowemi, montowanemi na konstrukcji mostowej, oraz dwoma lampami o sile tysiąc świec na słupach żelaznych od strony Krakowa przy wjeździe na most. Roboty są na ukończeniu.

Dr. Jan Bader został wypuszczony na wolność

Będzie on z wolnej stopy odpowiadał o zbrodnię zabójstwa.

Wczoraj w południe wypuszczony został z więzienia sądu okręgowego karnego Dr Jan Bader, aresztowany w listopadzie ub. r. pod zarzutem zastrzelenia bip. Ludwika Marguliesa Wypuszczenie Dra Badera z aresztu nastąpiło bez kaucji na zgodny wniosek prokuratora i sędziego śledczego, wobec skwalifikowania jego czynu jako zbrodni zabójstwa z par. 140 u. k., przy której-to zbrodni areszt śledczy nie jest obligatoryjny. Dr Bader w najbliższych dniach otrzyma wygotowany już przez prokuraturę akt oskarżenia o zbrodnię zabójstwa i na rozprawie odpowiadać będzie z wolnej stopy.

skie, płaszcz bronzowy, raglan i żakiet, jako rzeczy podejrzanego pochodzenia. Z powyższych rzeczy roz poznała Michalina Kirschbaum, zam. przy ul. Brzozowej 17, jako swoją własność futro perskie, które skradziono jej z zamkniętego przedpokoju 8 bm. Reszta rzeczy znajduje się w tutejszym urzędzie.

—o-o—

Referaty Organizacji Sjońskiej na prowincji

Staraniem Egzekutywy Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska wygłoszone będą na prowincji następujące referaty:

W niedzielę 14 bm. w Bochni: ref. p. J. Frant n. t.: „Sjonizm przed Herzlem".

— DZIŚ W NIEDZIELĘ, 14 bm. odbędzie się staraniem „Przedświtu" Zebranie towarzyskie we własnym lokalu. Początek o godz. 8'30 wieczorem. Wstęp dla członków.

Dziś w niedzielę dnia 14-go lutego 1926, o godzinie 5-tej popoł.

FIVE O'CLOCK

ŻKS. Makkabi w Starym Teatrze. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami. 161

— DOWODY, ŻE POLACY POSIADAJĄ WRAŻLIWE PODNIEBIENIE czyli, że są smakoszami dali wszyscy, którzy od czasu możności nabycia Kanoldów po 5 groszy za sztukę lub 75 groszy za 10 dkg. odmawiają przyjęcia marnych naśladownictw i bacznie uważają na napis KANOLD, wychodząc z słusznego założenia, że co Kanold to Kanold. 160

Z sali sądowej.

KRADZIEŻ I GWAŁTOWNY OPÓR POLICJI

Przed trybunałem orzekającym w krakowskim sądzie okręgowym karnym stawał wczoraj Franciszek Nowak (lat 21) z Prądnika Białego, oskarżony o zbrodnię kradzieży i zbrodnię gwałtu publicznego. Nowak, karany kilkakrotnie za kradzieże, ukradł we firmie Kwiatkowski węgiel wartości 50 zł, a schwytany na gorącym uczynku stawił gwałtowny opór wywiadowcy Kwaśniakowi i 2 posterunkowym. Za czyny te trybunał zasądził Nowaka na 15 miesięcy ciężkiego więzienia.

Przewodniczył sso. Dr Kaczmarski, wotowali sso. Dr Czerny i sso. Sośnicki, oskarżał prok. Dr Szwarc. Nowak nie miał obrońcy.

Z MODY.

Kostjum „Tailleur"

Luty dobiega pierwszej połowy i jeszcze nawet nie zaczęła się „kalendarzowa" wiosna, a już na ulicach Paryża pojawiły się pierwsze wiosenne kostjumy „tailleur".

Wszelkie sporty, zajmujące coraz większe miejsce w życiu kobiety, wycisnęły swoje piętno na modzie. Każdy kostjum czy sukienka, robiona jest z myślą, aby mogła służyć do gry w tennisa, w golfa, nie tamowała ruchów, a przytem była elegancka i ładna w linji. O ile dawniej kostjumy sportowe były po macoszemu traktowane o tyle teraz specjalną na nie zwraca uwagę i w tym roku sukienki nietylko do sportów, ale na ulicę i na popołudnie mają zakrój „sportowy".

Najmodniejsze spódniczki kostjumów są plisowane, albo układane w fałdy; żakiety smokingowe, albo zręczne i dość krótkie marynarki na jeden guzik.

Bardzo modne do kostjumu są dziecinne wykładane krochmalone kołnierzyki płócienne i szerokie fularowe krawaty wiązane na kokardy, lub też długie angielskie „regaty".

Kapelusz filcowy lub z tafty z ostro załamanem do góry rondem z tyłu.

Niezmiernie modne są sweatery, które używane są teraz nawet jako wizytowe suknie z przyszywaną do nich spódniczką z tegoż co sweater jedwabnego trykotu, plisowanego maszyną, w jednym lub dwu kolorach, albo haftowanych kolorową włóczką lub tkanych w deseń złotymi nićmi.

Do takiego trykotowego tailleuru, kapelusz powinien być też z tego samego materjału przybrany motywem powtarzającym się na sukni.

Ryszard Wagner



przed 50 laty (13 lutego 1876 r.) otworzył swą operę w Bayreuth, której zdjęcie wczoraj zamieściliśmy

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

— Pismo arabskie „Eldżesira" donosi, iż grupa żydowskich i arabskich mieszkańców Hajfy wystąpiła do rządu palestyńskiego z propozycją o udzielenie koncesji na wybudowanie radjostacji odbiorczej w Palestynie. Petycja przesałna została do Colonial Office w Londynie.

— Towarzystwo gimnastyczno-sportowe „Makkabi" w Palestynie obchodzi w roku bieżącym 20-lecie swego istnienia.

— P. Awigdor Goldschmied został wybrany ponownie prezydentem Anglo Jewish Asotiation. P. Goldschmied został niedawno obrany prezesem związku gmin żydowskich w Anglji.

— W Londynie założono niedawno towarzystwo angielskie dla studjów nad starem prawem żydowskiem.

RZECZY CIEKAWE.

Obrazki z Rosji sowieckiej

Na wystawie wszechrosyjskiej.

Staruszka chłopka zatrzymała się przed wielbłądem i krzyczy z oburzeniem:

— Skaranie Boskie z temi bolszewikami! Patrzajcie, co oni z konia zrobili! Żadnego wstydu nie mają.

* * *

Na posiedzeniu Kominternu:

— Wańka, smaruj gębę atramentem, trzeba wystąpić od Afryki.

* * *

Przy wejściu do sowieckiego sklepu spółdzielczego.

Cudzoziemiec do jakiejś kobiecinki:

— Nie wiecie, kobieto, co dziś jest w kooperatywie?

— Ach, czego tam niema! — mówi kobiecina z entuzjazmem — i cukru niema i nafty niema i nabiału i mannfaktury niema...

Śluby dzieci w Indjach

Pismo bombayskie „Times" zamieszcza statystykę o ilości ślubów dzieci w Indjach. Według cyfr, które podaje, wyszło za mąż w roku 1921 48,000 dziewcząt w wieku poniżej pięciu lat, a wśród nich było 2,000 wdów. 261,000 dziewcząt było w wieku od 5 do 10 lat a wśród tych było już 13,000 wdów. W wieku od 10—15 lat wyszło za mąż 648,000, wśród nich 34,000 wdów. Śmiertelność wśród dzieci w Indjach jest bardzo duża. W roku 1924 zmarło z 1000 dzieci — 411.

18.000 dzieci rosyjskich mieszka w wagonach kolejowych

Moskwa. (CEPS.) „Wieczernaja Moskwa" zamieszcza wiadomość komisarjatu komunikacji, według której ilość opuszczonych dzieci, które „zamieszkały" w wagonach kolejowych, wynosi 18,000. Warunki, w których dzieci te żyją są tak ciężkie, że władze sowieckie chcą dać do dyspozycji nieszczęśliwych sierót — choć w najgorszych czasach — większą ilość wagonów, tzw. „tiepluszek".

Małżeństwo w hypnozie

Przed kilku dniami wniósł pewien bogaty kupiec w Nowym Jorku prośbę o rozwód. Skarga opiewała że kupiec został przez swoją żonę zahypnotyzowany i tylko drogą hypnozy zmuszony do małżeństwa. Teraz wyzwolił się z pod tej hypnozy i wie, że dobrowolnie nigdyby nie zawarł tego małżeństwa. Sąd ustalił, że żona kupca rzeczywiście od lat uprawiała hypnozę. Kilkakrotnie usiłowała wpłynąć na mężczyzn, by się z nią ożenili, a nawet przed dwoma laty udało jej się zahypnotyzować młodego miljonera, który byłby napewno z nią się ożenił, gdyby nie jego rodzice, którzy pod silną eskortą wyprawili go zagranicę. Sąd dopuścił dowód ze znawców, z których niektórzy utrzymywali, że hypnozą nie można nikomu narzucić małżeństwa, inni zaś byli tego zdania, że małżeństwo drogą hypnozy można dojść do skutku. Sąd rozstrzygnął że małżeństwo jest nieważne, ponieważ młody bogaty kupiec nie byłby się napewno ożenił z kobietą starszą od siebie o 30 lat, gdyby nie został zahypnotyzowany.

Wet za wet

Studenci uniwersytetu amerykańskiego w Kalifornji, zgłosili niedawno na ręce rektora protest przeciwko studentkom, które podczas wykładów tracą czas na poprawianie swej urody, pudrując nos i karminując usta. Znany profesor B. Cross oświadczył niezadowolonym studentom, że nie może dać im żadnej rady i że jest to przywilej kobiety o każdej porze upiększać swoje wdzięki. Studenci zażądali „równych praw" i podczas wykładu prof. Crossa, ku wielkiemu oburzeniu koleżanek, wydobywszy przyniesione ze sobą pendzle i brzytwy, zaczęli się najspokojniej golić... Nauczka poskutkowała i od kilku dni studentki uniwersytetu kalifornijskiego przychodzą na wykłady tak gruntownie wymalowane, aby nie zachodziła potrzeba żadnych „poprawek".

Cedula giełdowa książek

Miesięcznik paryski „Les Marges" zamieszcza dowcipną satyrę na stosunki panujące na rynku księgarskim w Paryżu.

„Kursy kształtują się zwyżkowo. Valery — mocno. Gide — utrzymany, Claudel — poszukiwany, France — lekka zwyżka, Schwob, Renard Rebelle — dobre widoki na przyszłość — walory portfelowe".

Wyjątkowo piękne i luksusowe wydania znanych autorów stały się w Paryżu magnesem przyciągającym nietylko bibljofilów ale i kapitalistów poszukujących dobrej lokaty wobec wahań franka. Dzięki temu książki luksusowe stały się „walorami", w których niejeden dobry ojciec rodziny lokuje spore sumy. Księgarze paryscy, wyzyskując konjunkturę inflacyjną, przejęli i sprowadzili na rynek księgarski obyczaje giełdy. Ten właśnie moment uchwycił i zilustrował sarkastycznie miesięcznik paryski.

Z giełdy

Dolar w nieoficjalnym obrocie płacono około 7.50

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 13 b. m. (PAT)
Waluty: Belgja 3·30 Holandja —·— Londyn 35·43 Nowy Jork 7·28, Paryż 27·11, Praga 21·56, Szwajcarja 140·30. Wiedeń 102·50, Włochy 29·06

Akcje: Bank Małopolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·65, Puls 0·39, Wild —·— Cegielski 0·18. Parowozy 0·.2 Zawiercie 6·15. Żegluga 0·03, Polska nafta 0·33, Siła i Światło 6·29, Chmielów 0·20 Starachowice 0·48, Pocisk 0·60, Zieleniewski 10·65, Żyradów 8·25 Chodorów 4·50

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 100, pożyczka dolarowa w dol. 6·—, w złotych 47·50, pożyczka kolejowa 129

Giełda zurychska

Zurych, 13. 2 PAT. Paryż 19.20, Londyn 25.24.7, Nowy Jork 5.19, Włochy 20.94 Hiszpanja 73.15, Holandja 208.10, Berlin 1.23.6, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139.20, Oslo 107.25, Kopenhaga 133.25, Sofja 3.65, Praga 15.37.5 Warszawa 70.50, Budapeszt 0.72.7, Białogród 9.12.5, Ateny 7.87, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 2.24,5, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 212.50. Tendencja ustępliwa.

Giełda londyńska

Londyn, 13. 2 PAT. Radjo. Nowy Jork 4.86 11/32, Holandja 12.13 5/8, Francja 121.50, Belgja 106.95, Włochy 120.50 Niemcy 20.42 i pół, Szwajcarja 25.25 1/4, Hiszpanja 34.50 i pół. Danja 18.99.5, Szwecja 18.15, Norwegja 23.64.5, Helsingfors 193.25, Praga 164.12.

Giełda paryska

Paryż, 13. 2 PAT. Radjo. Londyn 131.50, Nowy Jork 27.04, Belgja 122.90, Hiszpanja 380.75, Włochy 109.52, Szwajcarja 520.75 Danja 694, Holandja 1083, Norwegja 557, Szwecja 724, Rumunja 11.55, Niemcy 643.50.

Klisze fałszywych banknotów francuskich znajdują się w Monachjum

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 12 2. (D) Z Budapesztu donoszą: Pisma tutejsze podają sensacyjne informacje o znalezieniu w Monachium w tamtejszym instytucie kartograficznym czterech klisz, które służyły fałszerzom do bicia banknotów francuskich. Fakt ten świadczy o najbliższym kontakcie fałszerzy z niemieckimi narodowcami.

Z innych źródeł podają znowu, że w czasie okupacji Belgji niemieckie władze wojskowe poleciły w Lille wykonać kliszę do drukowania fałszywych banknotów, które obecnie skonfiskowano.

Urzędnicy policji francuskiej znajdują się obecnie w Monachium w pościgu za Schulzem który w aferze fałszerskiej odgrywał wielką rol i jak przypuszczają w najbliższych dniach nastąpi jego aresztowanie.

Parlamentarna komisja śledcza przesłucha ła dziś posła Gömbesa i b. premiera hr. Telekyego.

Zgon prymasa Polski, kard Dalbora

Poznań, 13 2. PAT. Dziś o godzinie 4 rano zmarł ks. biskup kardynał Dalbor, arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, prymas Polski.

Możliwość rozszerzenia Rady Ligi Nar.

Miejsce dla Polski.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 13 2. (D) W tutejszych kołach omawiana jest możliwość powiększenia liczby stałych miejsc w Radzie Ligi z czterech na siedm lub ośm, tak, ażeby umożliwić otrzymanie miejsc stałych w Radzie Niemcom, **Polsce**, Hiszpanji, ewentualnie i Belgji. Brazylja musiałaby się zadowolić miejscem niestałem. Pozatem przewidziane są miejsca niestałe dla jednego z państw południowo-amerykańskich, jednego z państw skandynawskich, jednego członka małej ententy a wreszcie dla jednego państwa azjatyckiego.

W sprawie tej nie nadeszła jeszcze zgoda Anglji. Rokowania są w toku.

Chamberlain za Polską, gabinet. ang - przeciw

Genewa, 13 2.)D(Słychać, że Chamberlain który znany jest ze swego przychylnego dla Polski stanowiska wypowiedział się na radzie gabinetowej za dopuszczeniem Polski do Rady Ligi Narodów, zosta jednak przegłosowany, gdyż większość konserwatywnego rządu wypowiedziała się przeciw kandydaturze Polski.

Sir Eric Drummond wyjeżdża do Berlina

Genewa, 13. 2 PAT. Wedle doniesień szwajcarskiej Agencji telegraficznej, uda się generalny sekretarz Ligi narodów sir Erik Drummond w przyszłym tygodniu do Berlina, aby omówić tam szereg spraw związanych z przystąpieniem Niemiec do Ligi narodów.

Polska wystąpi z Ligi Nar.

na wypadek nie przyznania jej miejsca w Radzie Ligi?

Wiedeń, 13. 2 PAT. Polnische Nachrichten donoszą z Warszawy, że liczą się także z możliwością wystąpienia Polski z Ligi narodów, w razie gdyby rządowi polskiemu nie udało się uzyskać stałego miejsca w Radzie Ligi narodów dla Polski.

Szczegóły wczorajszego tajnego posiedzenia Rady Ligi Nar.

Genewa, 13. 2 PAT. We wczorajszem posiedzeniu rady Ligi wzięli udział prawie wyłącznie zastępcy członków Ligi. Był to pierwszy wypadek tego rodzaju w historji Ligi, wskutek tego powaga sesji była mniejsza niż zazwyczaj. W posiedzeniu wzięli udział, jako przewodniczący, Gerbasso (Włochy) zastępca Scjaloji, Hennesi (Francja) zastępca Brianda, Szperling, zastępca Chamberlaina, Arioshi (Japonja) zastępca Ishiego, Quinones do Leon, Mello Franco, Guani, Veverka, w zastępstwie Benesza, Hennings (Szwecja) w zastępstwie Undena i Pelzer (Belgja) w zastępstwie Hymansa. Pozatem obecni byli: sekretarz generalny sir Eryk Drmmond oraz urzędnicy sekretarjatu generalnego. Posiedzenie było poufne.

Korespondent PAT dowiaduje się z kół zbliżonych do Ligi, że przedstawiciel Szwecji zabiegał o to, aby punkta dotyczące Rady ograniczyć do sprawy przyznania stałego miejsca Niemcom. Zabiegi te jednak nie zostały uwieńczone powodzeniem. Delegat szwedzki musiał ustąpić wobec jednomyślnego stanowiska pozostałych członków rady z tem jednak, że decyzja w tej sprawie ma być pozostawiona zgromadzeniu marcowemu. Stanowisko delegata szwedzkiego było szeroko komentowane.

Wykrycie klisz, których używali fałszerze węgierscy do fabrykowania banknotów francuskich

Związek z bawarskimi kołami prawicowymi.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 13. 2 (D) Z Budapesztu donoszą: W kuluarach zgromadzenia narodowego zakomunikowano dzisiaj z poważnej strony, że udało się odkryć pochodzenie czterech klisz użytych do fałszowania franków. Klisze te zostały sporządzone w Monachium. Fakt ten dowodzi związku pomiędzy węgierskimi fałszerzami a bawarskiemi kołami prawicowemi.

Rumuński syndykat robotniczy potępia hecę antyżydowską na uniwersytecie w Bukareszcie

Warszawa, 13. 2 ŻAT donosi z Bukresztu. Odbyła się tu konferencja rumuńskiego syndykatu robotniczego M in. omówiona została sprawa ostatnich zamieszek antysemickich na uniwersytecie w Bukareszcie. Przyjęto jednogłośnie rezolucję potępiającą ostro barbarzyńskie postępowanie studentów rumuńskich. Stwierdzono, że wybryki band faszystowskich są wykroczeniem przeciwko swobodzie oświaty, zagwarantowanej konstytucją rumuńską.

Poseł sowiecki Wojkow u marszałka Trąpczyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 2. (F) Marszałek Trąmpczyński przyjął dziś posła rosyjskiego p. Wojkowa, z którym omówił sprawę umowy konsularnej polsko-sowieckiej, która wejdzie pod obrady senatu na następnem posiedzeniu.

Paszporty ulgowe dla żydowskiej młodzieży akademickiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 2 (F) Na dzisiejszem posiedzeniu Koła Żydowskiego rozpatrywano sprawę ulgowych paszportów dla żydowskiej młodzieży akademickiej. Stwierdzono że wylania się możliwość pomyślnego załatwienia tej sprawy. Po rozpatrzeniu odnośnego planu Koło wyda specjalny komunikat do młodzieży żydowskiej.

Steiger we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 12 2. PAT. Dzisiaj w południe przybył do Wiednia St. Steiger. Na dworcu przywitali go przedstawiciele Zw. Narod. Żyd. Steiger oświadczył dziennikarzom, że przybył do Wiednia dla poratowania zdrowia.

Zwycięstwo Brianda w Izbie francuskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 12. 2 (K) Socjaliści postawili dziś wniosek w Izbie o wyrażenie Briandowi votum nieufności. Briand w przemówieniu zażądał zaufania i oświadczył, że domaga się przyjęcia ustawy w sprawie spadków w myśl projektu Doumera oraz rządowego projektu w sprawie papierów akcyjnych.

W głosowaniu większością 327 głosów przeciwko 192 uchwalono zaufanie Briandowi. — W kołach politycznych uważają głosowanie to za wielki sukces Brianda, który był gotów w tym wypadku wyciągnąć wszelkie konsekwencje w razie niepomyślnego wyniku głosowania.

Przed posiedzeniem Izby nastąpiło odłączenie się socjalistów radykalnych od socjalistów. Deputowany Caffel oświadczył, że radykali ze względu na interes państwa nie mogą pójść razem z socjalistami.

Konfiskata majątków kościelnych w Meksyku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 12 2. (D) Donoszą z Meksyku, że rząd meksykański zarządził konfiskatę ruchomego i nieruchomego majątku kościelnego. Wydane też zostało zarządzenie przeciw wszystkim księżom cudzoziemcom. Szereg księży hiszpańskich i irlandzkich odsawiono do Vera Cruz.

Kronika telegraficzna

— (F) Min skarbu Zdziechowski przyjął dziś posła St. Zjednoczonych Stetsona, z którym odbył dłuższą konferencję.

— (F) Podsekretarz stanu Morawski przyjął dziś posla sowieckiego Wojkowa.

— (F) Jak donoszą z aHgi, międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości zakończył swe prace w sprawie majątków niemieckich na Górnym Śląsku. Dnia 16 bm. rozpatrywana będzie sprawa Chorzowa.

— Na konferencji banków czeskich odbytej wczoraj, postanowiono obniżyć oprocentowanie o ½%.

— Alianci wystosowali do Węgier notę, która podaje jakie żądania w sprawie rozbrojeniowej nie zostały jeszcze wypełnione.

Odpowiedzi redakcji.

H. L.: Użyjemy prawdopodobnie w najbliższych dniach.

P. H. MITECKI: O Talmudzie nie można sądzić na podstawie „komentarza“ Niemojewskiego itp. Trzeba przedewszystkiem znać jego oryginał, następnie jego genealogję, a wkońcu autentyczne i wiążące komentarze żydowskie. Wówczas zrozumiałby Pan, że „Żydowi wolno mordować goja“ — tylko w... fantazji antysemickiej.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7